

DZISIAJ: Czas jakości
• Tajemnice sycowskich „starościaków” • Złoty interes

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 2 (9875)

Poznań, sobota/niedziela 3/4 stycznia 1976

Wyd AB • Cena 1 zł

Pierwszy dzień roboczy w nowym roku

Przyspieszony rytm pracy w zakładach produkcyjnych Wielkopolski

1 stycznia dla większości ludzi był w naszym kraju dniem wypoczynku. Jedynie załogi zakładów pracujących w ruchu ciągłym spędziły go na stanowiskach pracy, wyrażając już w pierwszych godzinach 1976 roku poparcie dla programu przyjętego na VII Zjeździe PZPR. Praktycznie więc wczoraj rozpoczął się nowy roboczy rok, pierwszy kolejnej pięcioletki. Załogi przystąpiły do realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych w atmosferze pełnej odpowiedzialności. Oto meldunki z Kalisza, Leszna, Pili i Poznania.

KALISZ

Większość załóg kaliskich zakładów pracy rozpoczęła Nowy Rok w atmosferze z ostatniego miesiąca roku ubiegłego tzn. w pełnym rytmie podwyższonych zadań i przy pełnej mobilizacji.

Największe przedsiębiorstwo Kalisza — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL — przyjęła plan na rok 1976 o dynamice wzrostu 13,1 procent. Tak poważne zwiększenie zadań załoga ma wykonać przy tym samym poziomie zatrudnienia, całą nadwyżkę trzeba więc będzie pokryć zwiększoną wydajnością pracy. W rytmie tych podwyższonych zadań pracowało przedsiębiorstwo już w czwartym kwartale likwidując wcześniejsze opóźnienia.

W pierwszym roboczym dniu załoga WSK PZL stawiała się na swoich stanowiskach pracy w komplecie i bez spóźnień.

Podobnie obowiązkowo i sumiennie przy pełnej frekwencji przystąpiła do pracy 2 stycznia załoga Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary”. Pełna mobilizacja potrzebna jest już od pierwszych dni roku, zakład ten wyznaczył sobie bowiem ambitne zadanie. Będzie nim zwiększona produkcja, która w roku bieżącym, w cenach zbytu przekroczy 2

miliardy złotych. Dynamika wzrostu założona w planach wyniesie 24 procent, a w pierwszej dekadzie stycznia ma osiągnąć 30 procent. Cała nadwyżka ma być pokryta zwiększoną wydajnością pracy; wzrost zatrudnienia nie przekroczy bowiem 5 procent. (par)

LESZNO

W normalnym rytmie produkcyjnym rozpoczął się pierwszy roboczy dzień nowego roku w leszczyńskim „Metalplacie” — największym przedsiębiorstwie przemysłowym tego województwa. Wytwarza się tu przede wszystkim różne go rodzaju zamki patentowe, klódki i okucia okienne. Nieobecność w piątek — poniżej normy, nie przyszli tylko chłopi i urlopowani.

Rok 1976 obfitować ma w wiele nowości. M. in. uruchomiona będzie nowoczesna linia produkcyjna samozamykaczy do drzwi, opartych na wzorach francuskich, rozpocznie się wytwarzanie zamków patentowych opartych na wzorach włoskiej firmy „Feal”, estetycznych, niezawodnych w działaniu, trwałych. Najważniejsza dla załogi „Metalplatu” będzie przeprowadzka do zupełnie nowych pomieszczeń fabrycznych budowanych na peryferiach Leszna. Wartość produkcji ma być w tym roku

wyższa o 23,1 procent. Plan określa ją na poziomie 460 mln zł.

W Rawiczu w „Gazomecie” — przedsiębiorstwie produkującym urządzenia dla gazowni i instalacje przesyłowe gazu, przekazana zostanie do eksploatacji odlewnia żeliwa i stali, co przyczyni się do znacznego wzrostu produkcji.

„Metalchem” w Kościanie przystąpi w najbliższym czasie do wytwarzania nowego typu cysterny samochodowej, przeznaczonej do transportowania olejów ciężkich, przede wszystkim mazutu. (tt)

PILA

Atmosfera dobrej roboty od pierwszych minut nowego roku panowała także w zakładach produkcyjnych Ziemi Piłskiej. W przedsiębiorstwach prowadzących ruch ciągły: chodzieskiej „Porcelanie”, Hucie Szkła w Ujściu i Odlewni

Dokończenie na str. 2

Rusza budowa obejścia Chodzieży

Chodzież, leżąca przy głównej trasie ze Śląska na Wybrzeże Koszalińskie, z każdym rokiem coraz bardziej odczuwa niekorzystne dla miasta skutki ruchu tranzytowego. Szczególnie latem, gdy nasila się ruch turystyczny, wąskimi ulicami nieprzerwanie ciągną sznury samochodów. Stwarza to niebezpieczeństwo zarówno dla mieszkańców jak i zabytkowych szczytowych kamieni. Czek przy ul. Kościuski. Od lat mówiło się o konieczności budowy obwodnicy, która omijałaby miasto. W tym roku tak potrzebna inwestycja weszła do planu.

Wkrótce ruszą pełną parą prace przy budowie obejścia, którego inwestorem jest Okręgowa Dyrekcja Dróg Publicznych w Koszalinie. (zd)

Ponad 30 cukrowni zakończyło kampanię

W przeszło 30 cukrowniach zakończono słodką kampanię. Szacuje się, że do przerobu pozostało już tylko około 10 procent buraków z ubiegłorocznych zbiorów.

Dzięki wcześniejszemu rozpoczęciu tej kampanii oraz sprawnie przebiegającej produkcji od pierwszych dni, dotychczas przerobiono na cukier znacznie więcej buraków niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Całość buraków przerobiły na cukier m. in. wszystkie cukrownie bydgoskie i podlaskie.

Najlepsze wyniki produkcyjne — m. in. dzięki ściślej przestrzeganiu zasad technologicznych — osiągają fabryki cukru należące do przedsiębiorstw: dolnośląskiego, gdańskiego i lubelskiego. Np.: załoga Cukrowni Jawor w woj. legnickim, która w ubiegłym roku zajęła drugie miejsce we współzawodnictwie pracy organizowanym przez Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego przerabia w ciągu każdej doby więcej surowca niż zakładano w planach. Wśród cukrowni lubelskich przoduje w uzyskiwanych rezultatach produkcyjnych i ekonomicznych Cukrownia Rejowiec z woj. chełmskiego.

Dalsze cukrownie przewidują zakończenie przerobu buraków w najbliższych dniach, przy czym najdłużej pracować będą w bieżącym roku cukrownie lubelskie. (PAP)

Wyniki wyborów w Australii

2 bm. w Australii ogłoszono ostateczne wyniki wyborów powszechnych, które odbyły się 13 grudnia 1975 roku. Partia Liberalna uzyskała 68 mandatów w Izbie Reprezentantów, Partia Agrarna 23 mandaty, zaś Partia Pracy 36 mandatów. Wybory zapewniły więc większość w parlamencie rządzącej koalicji Partii Liberalnej i Agrarnej. Przewodniczący Izby Reprezentantów, Gordon Scholes (z Partii Pracy) utrzymał swe stanowisko. (PAP)

Gotowe do lotu



Pracownicy Zakładu Usług Agrolotniczych w Olsztynie zakończyli pracowity rok. Na olsztyńskim lotnisku-bazie znajdują się już wszystkie samoloty, przy pomocy których każdego roku od lutego do grudnia zakład świadczy usługi w zakresie opylania środkami chemicznymi pól i lasów. Na zdjęciu: przegląd maszyn. CAF — fot. Moroz

Jedyny w Europie

Gdański system elektronicznej kontroli zanieczyszczeń atmosfery

Gdańsk będzie pierwszym miastem Europy posiadającym automatyczny system kompleksowej kontroli czystości atmosfery. Sieć elektronicznych stacji pomiarowych, instalowanych obecnie w 17 punktach miasta, jest jednym z elementów wielostopniowego układu ochrony środowiska w okolicach Gdańskiej Rafinerii.

Elektroniczne czujniki, aparaty i sondy pomiarowe zintegrowane z rafinerijną stacją meteorologiczną wyposażoną w mały komputer, będą od maja 1976 roku przez całą dobę zbierać wszelkiego typu informacje o stopniu zanieczyszczenia atmosfery nad Gdańskiem gazami i pyłami. W przypadku przekroczenia bezpiecznej dla życia biologicznego bariery stężenia szkodliwych gazów, praca urządzeń przetwórczych Gdańskiej Rafinerii, emitujących trujące związki, będzie automatycznie zatrzymana.

Sieć stacji pomiarowych służyć będzie nie tylko rafinerii. Aparatura badawcza wykorzystana zostanie do kompleksowej kontroli ilości gazów i pyłów emitowanych przez wszystkie zakłady przemysłowe Gdańska. W najbliższej przyszłości wszyscy „producenci” zanieczyszczeń atmosfery, będą za pośrednictwem rafinerijnego centrum, przyłączeni do miejskiego zespołu automatycznej ochrony czystości powietrza. (PAP)

Wypoczynek dla 900 000 dzieci i młodzieży

Harcerska akcja zimowa 1976

Ani śniegu, ani mrozu — zimą przypominają jedynie kartki kalendarza. Organizatorzy harcerskiej akcji zimowej liczą jednak, że w okresie ferii szkolnych aura będzie łaskawsza dla wypoczywającej młodzieży. Ale nawet gdyby tak się nie stało, to bogaty program zimowych czasów zapewni dobry relaks i mnóstwo atrakcji.

Przygotowania do zimowej akcji zostały już zapięte na przysłowiowy „ostatni guzik”. W głównej kwaterze ZHP oblicza się, że weźmie w niej udział ponad 900 000 dzieci i młodzieży. W ciągu niewielu więc lat harcerska akcja nabrała rozmachu, zmieniła się w masowe przedsięwzięcie. Tak np. na zimowiska wybiera się w tym roku 5 razy wię-

cej młodzieży niż przed 2 laty.

Najpopularniejszą formą spędzania zimowych ferii będą zajęcia organizowane przez zespoły harcerskie w miejscach zamieszkania — osiedlu, miasteczku i wsiach. Tak odpoczywać będzie ponad 700 000 uczniów i harcerzy. Dni wolne od nauki wypełni im tysiące imprez sportowych, konkursów, wycieczek, rajdów, różnorodnych zajęć oświatowych i kulturalnych.

Zorganizowanie dobrego wypoczynku dla dzieci i młodzieży ze wsi — to jeden z głównych celów harcerskiej akcji zimowej.

W programach harcerskich wakacji zimowych wiele miejsca poświęci się zapoznaniu młodzieży z głównymi postaciami wieniami VII Zjazdu partii. Na seminariach, dyskusjach, spotkaniach z delegatami na Zjazd, mówić się będzie o zadaniach oczekujących społeczeństwo, o programie rozwoju kraju. Zajęcia te będą częścią trwającej już ogólnopolskiej kampanii FSZMP, przybliżającej młodzieży Uchwały Zjazdu. (PAP)

Dekret o amnestii w Bangladeszu

Prezydent Bangladeszu Abu Mohammed Sajem podpisał dekret o amnestii dla osób, które były ściągane za współpracę z władzami pakistańskimi. Dekret nowelizuje rozporządzenie rządu z 1972 roku, które postawiło te osoby poza prawem. Dekret przywraca im prawa polityczne i obywatelskie.

Ministerstwo informacji Bangladeszu zakomunikowało o wyrażeniu zgody na wznowienie publikacji kilku zawieszonych dzienników i tygodników w stolicy i innych miastach.

od GŁOSU | ygodnia

Nie samymi życzeniami

Przełomowy był to tydzień: przyniósł zakończenie starego roku i początek nowego. Zegaliśmy odchodzący rok 1975 z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku i witaliśmy rok 1976 z nadziejami na dalszą poprawę, na spełnienie naszych jawnych i skrytych planów, pragnień i marzeń. Zgodnie z panującym na całym niemal świecie zwyczajem, kiedy o północy zegar wybijał godzinę dwunastą, składaliśmy sobie życzenia na zabawach i zupełnie spokojnych, intymnych spotkaniach w gronie najbliższej rodziny. Wielu z nas witało Nowy Rok przy pracy. Na pewno też — jak to przy takich okazjach bywa — dokonywaliśmy bilansu osiągnięć i to zarówno w skali społecznej ogólnonarodowej, jak i osobistej, rodzinnej. Trudno się oprzeć refleksji, że zarówno jeżeli chodzi o nasze osobiste bilanse roku minionego, jak i nasze życzenia na ten rok, który się zaczął ze środy na czwartek — są ściśle uzależnione od spraw ogólnokrajowych. Nie byłoby bowiem nam lepiej, gdyby cały kraj nie dokonał wielkiego postępu. Od kilku lat są w Polsce te dwie sprawy — to znaczy stan naszej całej gospodarki i poziom naszego prywatnego życia — ściśle po-

wiązane. Im lepiej funkcjonuje gospodarka, tym więcej jest przesłanek, by lepiej funkcjonowały nasze rodzinne budżety. Im lepiej jest w kraju, tym lepiej jest w naszych domach.

Można to wyrazić jeszcze inaczej: wiemy, mamy pewność i przekonanie, że pracując dla kraju, pracujemy także dla siebie. Nasze tegoroczne życzenia z okazji Nowego Roku są — gdyby je wszystkie zsumować i obliczyć tak jak się oblicza plany produkcyjne — na pewno większe niż te sprzed roku, a jeszcze większe niż te, które sobie składaliśmy przed kilku laty. Tak właśnie być powinno. Chcemy mieć więcej i chcemy żyć lepiej. W miarę poprawy standardu życiowego rosną nasze pragnienia; marzenia stają się po prostu ambitniejsze. Jest to dobra prawidłowość Polski lat siedemdziesiątych.

Zaczynając się rok 1976 jest pierwszym rokiem nowego planu pięcioletniego. Wyniki tego roku będą decydowały o zajęciu przez naszą gospodarkę jak najlepszych pozycji startowych do wykonania zadań większych niż w którymkolwiek z dotychczasowych pięcioletni w historii Polski. Rok 1976 będzie — jak powiedział Edward Gierek w przemówieniu noworocznym —

dla nas rokiem jeszcze ambitniejszych zadań i jeszcze rozleglejszych perspektyw. Te zadania i te perspektywy ukazał VII Zjazd partii. Celem — jak od lat — będzie wzrost siły naszej socjalistycznej Ojczyzny i pomyślności ludzi pracy. Aby osiągnąć ten cel wszyscy powinni od siebie więcej wymagać. Musimy podnosić jakość pracy — główną przesłankę wyższej jakości warunków życia.

Warto sobie tę prostą prawdę dobrze zapamiętać i uczynić z niej przewodnie motto postępowania. Wszyscy przecież przyznajemy, że głównie praca jest czynnikiem decydującym o wartości człowieka i jego przydatności społecznej, że praca i jej rezultaty decydują o naszych zarobkach, że praca jest najważniejszym źródłem zamożności kraju. Lecz czy wszyscy zawsze postępujemy zgodnie z tym wewnętrznym przekonaniem? Czy nie chwytamy się czasem sami na — ogólnie mówiąc — niepełnym wykorzystaniu czasu pracy i własnych „mocy przerobowych”? Czy niekiedy nie pozwalają sobie niektórzy na rozrzutność w postaci dużego „zwalniania obrotów”? Rezerwy do jeszcze lepszej, wydajniejszej i produktywniejszej pracy tkwią w każdym z nas. Chodzi tylko o to, żebyśmy te rezerwy wykorzystali — również dla własnego dobra. Samymi bowiem życzeniami noworocznymi, choćby one były najserdeczniejsze i najbardziej szczerze, niczego nie poprawimy. Do tych życzeń, pragnień i marzeń musimy jeszcze dodać konkret w postaci efektywnego działania.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Port rzeczny w Obornikach

Na mapie woj. poznańskiego Oborniki są nie tylko ważnym ośrodkiem przemysłowym, ale i liczącą się odczyną kruszywa. Codziennie ponad 150 ciężkich samochodów ciężarowych wywozi stamtąd mieszankę żwiruwa pospółkę budowlaną i piasek na place budowy przede wszystkim Poznania. Wkrótce kosztowny (i uciążliwy dla miasta) transport kołowy zostanie w znacznej części odciążony przez transport rzeczny. Przystąpio no do budowy w Obornikach portu rzeczno. Całość przedsięwzięcia powierzono Przedsiębiorstwu Budownictwa Wodnego z Poznania. Inwestorem jest Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej. Kruszywo do portu dostarczane będzie systemem specjalnych taśmociągów, a stąd wysyłane do Poznania barkami. Port na Warcie gotowy ma być w przyszłym roku. (bop)

Przyspieszony rytm pracy

Dokończenie ze str. 1

Zeliwa Ciagliwego w Drawskim Młynie normalnego toku pracy nie zakłóciły nawet życzenia, jakie składano tu sobie w sylwestrową noc.

Przy pełnej frekwencji roboczy nowy rok rozpoczęli wczoraj pracownicy pozostałych przedsiębiorstw województwa. W pilskim „Pogodzie”, jak nas poinformował dyrektor Leon Kasprzak, wartość produkcji wyniosła 2,5 miliona złotych. Kończono właśnie montowanie zgarniaczy prostokątnych dla mechanicznych oczyszczalni ścieków. Dla potrzeb rolnictwa wyprodukowano także ponad 600 poidel dla bydła.

W złotowskich Zakładach Opakowań Drukowanych produkujących opakowania dla przemysłu cukierniczego meto- dą fleksograficzną na pierwszy zmianie także komplet pracowników.

W waleckim Przedsiębiorstwie Przemysłu Rolnego naszym rozmówcą był dyrektor Jan Juroszek. Wrócił właśnie z codziennego obchodu, stwierdzając wszędzie normalną pracę przy pełnej frekwencji załogi. Jednym z podległych mu zakładów jest unikalna w skali kraju wytwórnia bakteriynego nawozu — nitragny, której wczoraj wyprodukowano 3,5 tony. Powstało tu także 45 ton paszy, 15 ton kon-

Na każdym stanowisku

Czas ważną kategorią ekonomiczną

Wyszy etap rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, idący w parze z coraz doskonalszym wyposażeniem technicznym przemysłu — podkreśla rangę należytego wykorzystania czasu pracy, który — w naszych warunkach — stał się jedną z ważnych kategorii ekonomicznych.

Mimo wielu pozytywnych przykładów świadczących o korzystnych przemianach w tej dziedzinie, udział czasu nieprzepracowanego w nominalnym czasie pracy jest wciąż wysoki. Z badań statystycznych GUS wynika, iż w okresie trzech kwartałów 1975 roku statystyczny pracownik gospodarki uspołecznionej opuścił — z różnych względów — pełne dwa dni robocze.

Obok nadmiernej absencji zjawiskiem wymagającym zdecydowanego przeciwdziałania są straty czasu na stanowisku roboczym, szacowane na poziomie od 6 do 8 procent w czasie jednej zmiany. Powstają one zarówno z winy pracowników, jak też słabej w wielu przypadkach organizacji pra-

cy. Nienależyta organizacja pracy, niedostatek w kooperacji zarówno międzywydziałowej jak i międzyzakładowej, powodują nierytmiczną dostawę materiałów, przestoje maszyn i urządzeń, do których brakuje części zamiennych itp.

Czynnikami wpływającymi ujemnie na dyscyplinę i optymalne wykorzystanie czasu pracy jest też występująca w wielu przedsiębiorstwach nadmierna fluktuacja pracowników. Np. na 2.900 wolnych miejsc pracy rejestrowanych w woj. płockim w październiku 1975 r. aż 2.400 było rezultatem fluktuacji kadr. Na jednego mężczyznę poszukującego pracy w tym województwie czekało 14 propozycji.

Problemy te, które wielokrotnie podejmowano w toku ostatnich wojewódzkich i ogólnopolskich narad aktywności partyjnej i gospodarczej — są obecnie przedmiotem szczególnych analiz organizacji partyjnych i administracji gospodarczej. Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów we wszystkich zakładach pracy przeprowadzane są systematyczne analizy i kontrole wykorzystania czasu pracy. Zaostrzono sankcje wobec ludzi łamiących zasady socjalistycznej dyscypliny pracy, prowadzących badania zmierzające do udoskonalenia toku produkcji.

W parze z tym podjęto również przedsięwzięcia zmierzające do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej absencji i zmniejszenia liczby zwolnień od pracy dla załatwiania spraw osobistych. Tak np. w niektórych zakładach pracy zmieniono godziny przyjęć w gabi-

netach lekarskich przemysłowej służby zdrowia, zorganizowano zbiorowe zakupy biletów miesięcznych, wprowadzono informacje nt. godzin i dni przyjęć w urzędach na terenie całego województwa. Z dużym uznaniem pracowników spotykają się też próby zróżnicowania terminów przerw w pracy, zarezerwowanych na spożycie posiłków. Terminy te są korelowane z możliwościami usługowymi bufetów i stołówek zakładowych.

Ważne miejsce w kompleksie wysiłków zmierzających do zagwarantowania optymalnego wykorzystania czasu pracy mają też przedsięwzięcia z zakresu szeroko pojętej profilaktyki pracy. Z jednej strony są to starania mające na celu poprawę warunków pracy — z drugiej — dążenia do ograniczenia przyczyn powstawania absencji chorobowej. Wiele konkretnych osiągnięć w zakresie profilaktyki mają zwłaszcza zakłady przemysłowe Rzeszowszczyzny oraz województw tarnobrzeskiego i kieleckiego, które podpisały specjalne umowy z krakowską Akademią Medyczną. W ramach tych umów naukowcy i lekarze krakowskiej AM przeprowadzają szczegółowe badania wszystkich zagrożeń występujących w zakładach pracy oraz dokonują okresowych badań pracowników.

PAP

Jeszcze o zasadach sprzedaży dewiz

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników dotyczącymi nowych zasad sprzedaży dewiz, — po wczorajszym komunikacie Ministerstwa Finansów zwróciłem się po dodatkowe wyjaśnienie do Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu.

Jak poinformowali nas przedstawiciele tej instytucji, obecnie obowiązują nowe kursy dewiz przy nabywaniu ich na pokrycie kosztów związanych z prywatnym pobytem za granicą (szczegółową tabelę kursów walut obcych publikuje wczorajsze „Życie Warszawy”).

Według nowych zasad na przykład 100 bułgarskich lewów kosztuje 2198,67 zł, 100 marek NRD-owskich 617,17 zł, 100 rumuńskich lei 184,81 zł, 100 węgierskich forintów 131,18 zł, 100 radzieckich rubli 1974,92 zł. Do tych sum dolicza się 12 procent — obniżenie z 30 procent — opłaty turystycznej. (s)

wycofanie się na wybrzeże oddziału proindonezyjskim, które 23 grudnia 1975 r. zajęły Alieu po szybkim ataku z rejonu Dili.

Komunikat iracko-portugalski

Opublikowany w Bagdadzie, komunikat na zakończenie wizyty w Iraku delegacji portugalskiej z ministrem spraw zagranicznych, M. Antunesem na czele, stwierdza, że Irak i Portugalia są przekonane, iż sprawiedliwe i pokojowe uregulowanie problemu blisko-wschodniego nie może być osiągnięte bez całkowitego wyzwolenia wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i przyznania narodowi palestyńskiemu praw do niepodległości i samostanowienia.

Prowokacja izraelska

Israel dokonał nowej prowokacji wobec Libanu. 1 stycznia samoloty wojskowe tego kraju naruszyły przestrzeń powietrzną Libanu, przeleciały nad Bejrutem i innymi miastami. W Bejrucie ogłoszono alarm przeciwlotniczy.

Starcia plemienne

Jak podaje Agencja France Presse, w rejonie Narok, około 120 km na południe od stolicy Kenii, doszło do walki między plemię-

Zimowy pejzaż



Trwa szkolenie rolnicze

Praktycznym egzaminem będą tegoroczne żniwa

Od kilku tygodni we wsiach w całym kraju trwają zajęcia powszechnego, jesienno-zimowego szkolenia rolników. Jest to szkolenie specjalistyczne, organizowane z myślą o specyfice produkcyjnej i możliwościach rozwojowych każdej wsi i każdego gospodarstwa rolnego.

Szacuje się, że w bieżącym roku szkoleniowym w różnorodnych formach kształcenia uczestniczyć będzie blisko 2 mln rolników — producentów.

Kilka wybranych tematów, mających najistotniejsze znaczenie dla naszego rolnictwa, wykładanych jest nieomal wszędzie. Związane są one z właściwym wykorzystaniem ziemi, produkcją pasz własnych w gospodarstwach, upowszechnieniem specjalizacji i kooperacji produkcji rolnej.

Pozostałe tematy dobierane są przez organizatorów szkoleń — kółka rolnicze i ich związki branżowe, gminną służbę rolną — tak, aby rolnik otrzymał niezbędną wiedzę, umożliwiającą podniesienie produkcji rolnej w gospodarstwie.

Także formy kształcenia dostosowane są do potrzeb poszczególnych gmin i wsi — są to bądź ogólnowijęjskie spotkania ze specjalistami, cykle wykładów na wybrany temat, czy też tzw. kursy kwalifikacyjne. Te ostatnie, które w ubiegłym roku ukończyło ponad 52 000 rolników indywidualnych, także organizowane są z myślą o specjalizacji gospodarstw w wybranych dziedzinach produkcji rolnej.

Praktycznym sprawdzianem wyników powszechnego kształcenia rolników będzie przeprowadzenie wiosennych prac polowych, a później żniw i zbioru okopowych. (PAP)

Żołnierze USA w Angoli

Powołując się na źródła zbliżone do Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), bostoński dziennik „Christian Science Monitor” poinformował w piątkowym wydaniu, że około 300 byłych amerykańskich żołnierzy wysłano do Angoli, a jeszcze więcej wyszkolono i wyposażono w broń. Pismo nie precyzuje dokładnie, jak odbywało się ich werbowanie, ale zaznacza, że zostali wysoko opłaćni.

Rzecznik CIA odmówił skomentowania doniesień bostońskiego dziennika, a zastępca sekretarza prasowego Białego Domu zdementował tę informację.

PAP

Pożar magazynu nasion w Poznaniu

W Poznaniu, w piątek w samo południe, z nieustalonych jeszcze przyczyn stanął w płomieniach magazyn nasion przy ul. Kopanina. Błyskawicznie zorganizowana akcja gaszenia ognia zapobiegła jego rozprzestrzenianiu się i dzięki ofiarności strażaków Poznania i okolicy sytuację udało się opanować. Wyznaczone jednostki straży pożarnej znajdowały się w pogotowiu przez całą noc. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyny pożaru bada specjalnie powołana komisja. (bop)

WPK w końcu ubiegłego roku przekroczyła 1,7 mln osób.

Wyrok na kapo

Trybunał w Hanowerze skazał na karę dożywotniego więzienia byłego kapo z obozu koncentracyjnego Hannover-Ahlem, Johanna Heinricha Wexlera.

Demonstracje w USA

W pierwszy dzień nowego roku doszło do wystąpienia amerykańskiej społeczności murzyńskiej w obronie praw obywatelskich. W czwartek demonstracje czarnych mieszkańców Ameryki odbyły się w miastach Key West i Fort Lauderdale na Florydzie.

Poszukiwania szmaragdów

Wiadomość o znalezieniu w Kolumbii jednego z największych na świecie szmaragdów na nowo roznęciła gorączkę poszukiwania tych kamieni szlachetnych. Oficjalnie kopalnie szmaragdów zostały przez rząd zamknięte w lipcu 1973 roku i wojsko objęło nad nimi straż.

Krótko

Telefony donoszą

Na ul. Głogowskiej w Poznaniu wpadł pod samochód marki „Nysa” Bolesław G. Odnosił on tak poważne obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W pobliżu Wielichowa wpadł w poślizg i przewrócił się samochód marki „Zuk”, należący do Wojewódzkiego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Rogoźnie. Kierujący samochodem Augustyn C. odniósł obrażenia i został przewieziony do szpitala w Kościanie, natomiast dwóch pasażerów wyszło z wypadku bez szwanku.

Na ul. Poznańskiej w Gostyniu odniósł obrażenia Tadeusz S., który został potrącony przez samochód. Zawinił nieostrożnie jadący Edward M.

Kierowca w związku z awarią układu kierowniczego uderzył na ul. Hetmańskiej w drzewo ciężarówka. Kierujący nią i pasażer odnieśli lekkie obrażenia. Straty przy samochodzie szacuje się na 10.000 zł. (b)

Pogoda

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu z deszczem i deszcz. Temperatura maksymalna od 2 do 7 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Krótko

Wyróżnienie polskiego plakatu

Na międzynarodowej wystawie plakatu turystycznego, zorganizowanej w Rawalpindi (Pakistan), polski plakat zdobył pierwszą nagrodę. Na wystawę nadesłano prace z 27 krajów.

Terminy wyborów w Egipcie

Prezydent Egiptu, A. Sadat wyznaczył termin wyborów prezydenckich na 2 października br. Natomiast wybory do parlamentu Egiptu mają odbyć się 25 października br.

Walki na Timorze

Agencja Reutersa, powołując się na audycję radia FRETILIN, odebrała w Darwin (Australia), podaje, że siły zbrojne tej organizacji powstrzymały ofensywę oddziałów proindonezyjskich w rejonie Alieu (w centrum wyspy, 40 km od Dili) wiażąc w boju 15 000 żołnierzy przeciwnika. Jednostki FRETILIN, stosując taktykę walki partyzanckiej, uniemożliwiły

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SP OŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 643-95. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 643-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-153. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-8

Twórczy potencjał narodu

Dzisiejszą dobę przemian zwie się okresem rewolucji naukowo-technicznej, gdyż właśnie nauka i technika stały się niezbędnymi czynnikami postępu. Nauka jest jednym z najważniejszych elementów jakościowego przeobrażenia kraju. Nie może bowiem być nowoczesnej gospodarki narodowej, nowoczesnej techniki i kultury, nowoczesnej Polski — bez nauki i jej potencjału twórczego. Na rozwój badań naukowych przeznaczają się w naszym kraju w nowej 5-letce 1976 — 1980 ponad 200 miliardów złotych!

Dla rewolucji naukowo-technicznej niezwykle znamienne jest wyprzedzające tempo rozwoju nauki i techniki w porównaniu z tempem rozwoju ekonomicznego. Jeżeli bowiem chcemy się dynamizować postęp społeczno-gospodarczy kraju, to nauka musi rozwijać się szybciej niż inne dziedziny życia gospodarczego. Wyznacza to odpowiednią rangę zarówno przygotowywanemu zapleczu, jak i badaniom naukowym. Wiele osiągnięć życia codziennego bierze swój początek właśnie w badaniach naukowych, a z potrzeb społecznych narodziły się także nowe dyscypliny naukowe.

Wraz z programem społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, sformułowano na VII Zjeździe PZPR zadania dla polskiej nauki, techniki i szkolnictwa. W ścisłej współpracy naukowców z działaczami gospodarczymi, został skonstruowany system obejmujący w jednolitej formie organizacyjnej całość działań badawczo-naukowych oraz wdrażających naukę do praktyki przemysłu i rolnictwa. System ten obejmuje procesy sterowania pracami badawczymi w dziedzinie programów rządowych oraz problemów węzłowych, resortowych i branżowych. Problemy związane z wdrażaniem wyników prac naukowych do praktyki gospodarczej znajdują się na czele realizowanych już zadań. Jest to o tyle zrozumiałe, że przecież postęp naukowo-techniczny stał się zasadniczą drogą zwiększania wydajności oraz podnoszenia jakości pracy i produkcji.

Głównym zadaniem nauki i techniki jest unowocześnianie i stałe doskonalenie produkcji materialnej jako podstawy rozwoju kraju i wzrostu poziomu życia ludzi. Wymaga to podejmowania przez naukę kluczowych problemów, mających na celu zaspokojenie potrzeb, związanych z optymalnym wykorzystaniem zasobów surowcowych i bogactw naturalnych, opracowaniem i wdrażaniem nowych technologii, zwiększaniem wydajności i uzyskiwaniem produkcji wysokiej jakości.

Jest jednak rzeczą jasną, że funkcji nauki w naszym kraju nie można ograniczyć tylko do zadań użytecznych. Zwalaszcza naukom społecznym i humanistycznym przypadają doświadczenia zadania poznawcze, wychowawcze i kulturotwórcze. Na obecnym etapie rozwoju kraju szczególnie ważną rolę mają do spełnienia te nauki społeczne, które posiadają węzłowe znaczenie dla budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Pożytkowanie i tworzenie kadry badawczej dla nowoczesnego przemysłu jest niezwykle istotną, ale równocześnie trudną i kosztowną inwestycją, którą dotychczas nie zawsze doceniano. Najwięcej do powiedzenia w tej dziedzinie ma szkolnictwo wyższe, skupiające około 70 procent kadr naukowych. Jak podkreślono jednak na Zjeździe, trzeba będzie

zmmodernizować szkołę wyższą, opracować jej przyszłą koncepcję w powiązaniu z reformą oświatową. Jednym z głównych zadań nowej, 10-letniej powszechnej szkoły średniej będzie przygotowywanie uczniów do samodzielnego myślenia i wytworzenia nawyków ustawicznego kształcenia. Nauczanie w szkole wyższej ulegnie modernizacji, ale nie reorganizacji. W przygotowaniu znajduje się projekt nowego systemu przyjęć na studia, uwzględniający w większym stopniu wyniki uzyskiwane przez uczniów w szkole średniej i doskonalący stosowany obecnie system preferencji dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Czas jakości nakłada na nauczycieli akademickich nowe obowiązki — w ostatnim pięcioletniu liczba studentów zwiększyła się w stosunku do poprzedniego o 38 procent, a przecież ten wzrost ilościowy nie może w żaden sposób odbić się ujemnie na jakości nauczania w szkołach wyższych. Oczekuje się więc od naukowych środowisk akademickich zarówno inwencji twórczej, jak i skutecznej realizacji programu nakreślonego na VII Zjeździe PZPR.

Poznańskie środowisko naukowe odgrywa istotną rolę w ogólnopolskim systemie naukowym, a jego wkład do rozwoju nauki jest znaczący. To tutaj opracowano — ukazującą się akurat na półkach księgarskich — nową historię Polski, obejmującą dzieje naszego państwa od momentu jego powstania aż po dzień dzisiejszy, tutaj nastąpił intensywny rozwój różnych kierunków badawczych, wiodących w poszczególnych dziedzinach nauki.

Matematyka poznańska, rozwijająca dobre tradycje polskiej szkoły matematycznej, dostosowała dużą część swoich badań do rozwiązania węzłowych problemów krajowych. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do chemii poznańskiej, rozwijającej nowoczesne kierunki badawcze w dziedzinach ważnych dla postępu gospodarczego. Również w wielu dziedzinach fizyki, poznański ośrodek wybija się na czoło, zyskując rangę międzynarodową. Naukowcy z Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu realizują program rządowy w zakresie elektronizacji.

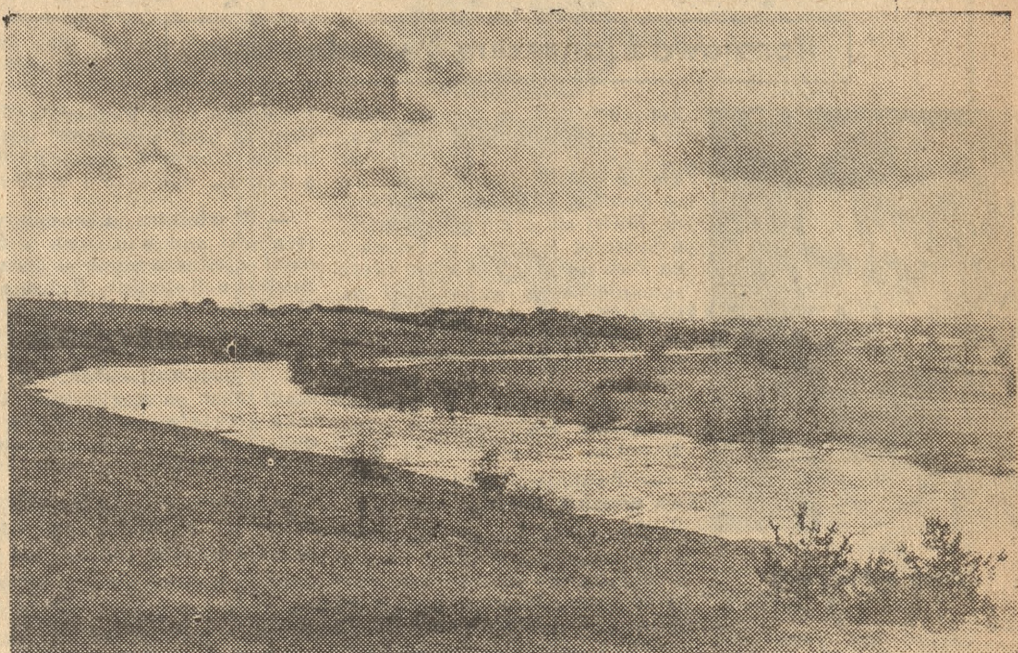
Rzecz jasna, że rozwój nauk technicznych jest w Poznaniu ściśle powiązany z przemysłem, a obróbka plastyczna metali i budowa silników okrętowych — przynoszą zasłużone laury poznańskim naukowcom.

Analogiczna sytuacja jest w zakresie nauk humanistycznych i społecznych; ugruntowała swą pozycję poznańska szkoła metodologii nauk i pedagogiki geografii ekonomicznej. Poznańska szkoła badań historycznych wniosła trwałe wartości naukowe w zakresie badań początków państwa polskiego, badania dziejów Wielkopolski i szeroko pojętych stosunków polsko-niemieckich. Poważny jest udział poznańskich naukowców w dziedzinie rozbudowy gospodarki krajowej i rozwoju kultury narodowej.

Przekształcenie Polski w ciągu następnego dwudziestolecia w kraj o wysokim stopniu nowoczesności i zbudowanie wysoko rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego wymagać wielkiego, ogólnonarodowego wysiłku, którego skuteczność zależeć będzie w dużym stopniu od nowych osiągnięć naszej nauki.

WOJCIECH STASZEWSKI

Piękno Ziemi Wielkopolskiej



Okolice Chodzieży. Pejzaż wcale nie zimowy.

Fot. — H. Kamza

Tajemnice sycowskich „starościaków“

Metodę „starościaków“ stosuje się tutaj nie po raz pierwszy. Na przykład hotel „E-1“ też miał być „starościakiem“, a potem jakoś tak wyszło, że to hotel. Trochę pomogli, trochę czyniami i mają. Które nsteczko w Polsce może pochwalić się tak nowoczesnym hotelem? Siedemdziesiąt jednych miejsc. Każdy pokój z łazienką i... palmą. Na dole bar-kawiarnia.

Zresztą w Sycowie nie ma spraw niemożliwych i nie załatwienia. Ludzie na przykład wiedzą, że na mieszkanie trudno liczyć. Spółdzielnia może oddać co roku najwyżej jeden blok. Na mieszkanie czeka się więc dziesięć lat. Po prostu nie ma ich kto budować. Jedyńszansą jest budownictwo jednorodzinne. Więc Urząd Miejski wyznaczył działki pod budowę domków. Zakłady pracy, głównie przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego i komunalnego — udostępniły sprężytworzyły się nieformalne grupy samopomocy. Na przykład kilkunastu akcjonariuszy. Różni, ale wszyscy chcą mieć swoje domki. Działki są już rozdane. Sami robią drogi, magają przy robotach kanałowych. Budowa domków tak chwyciła, że trzeba było wyznaczyć dwie dalsze kolonie z siedemdziesięcioma działkami.

A JEDNAK MOŻNA!

Ludzie z innych miast przyjeżdżają i dziwią się, jak można tak tanio i ładnie budować. Raz nawet komisja z Wrocławia miała wątpliwości, czy robotnik przy swoich zarobkach może pozwolić sobie na wybudowanie domu, który gotów ma wartość kilkuset tysięcy złotych. Ale zaraz w pierwszym domku jego właściciel budowniczy zarazem) rozwiał wątpliwości: widzicie panowie tę cegłę? Czternaście tysięcy w handlu kosztuje. Jak ją zrobić sam, to mnie kosztuje cztery złote. I tym sposobem dom wybudowałem...

Teraz znów w Sycowie oglądając się na pomoc z wewnątrz budują przedszkole. Miasto miało kilka milionów złotych uzyskanych z nagród sukcesy w ogólnopolskim konkursie mistrza gospodarki (w 1971 Syców był ogólnopolskim wicemistrzem) i postanowiło je przeznaczyć właśnie na budowę przedszkola. Ale znów nie było wykonawcy. Wreszcie załoga miejscowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego postanowiła budowę zakończyć w czynie — poza planem. Po godzinach siedzą,

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

STRONA

GŁOS — 3/4 | 1976

Synchronizacja znaczy tyle co „zgranie“ czegoś z czymś, połączenie, np. dla równoczesnego działania. Kiedy więc przeczytałem w „Expressie Poznańskim“, że „cieszące się wśród rodzin największym powodzeniem turnusy zimowe (wczasów pracowniczych — przyp. mój) zsynchronizowano mniej więcej z wakacjami szkolnymi“, byłem spokojny o swój zimowy wyjazd z synem podczas jego ferii.

Jakże kiepski ze mnie analityk tekstów! Podejrzenie nie wzbudziło nawet określenie „mniej więcej“, które go użył kolega a może jego rozmówcy z poznańskiego Okręgowego Biura Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych — taka to we mnie jest ufność w słowo drukowane. Przecie skoro synchronizacja, to znaczy ani mniejsza, ani większa, tylko pełna...

Tedy byłem spokojny, póki mego zadowolenia nie rozbiła, jak zwykle, moja poślubiona; od zapowiedzi do rzeczywistości droga daleka — powiada. — Czy zawsze musisz wierzyć na słowo?

Chciałem nadobnej odpowiedzi złośliwie, że to na wyk wywodzący się z długiego pojęcia małżeńskie, ale język skolawiał mi na przypomnienie, iż przecież ja też kiedyś powiedziałem „tak“ i odtąd musi mi wierzyć...

Jednak z „Expressem“ ani z ministrem Jerzym Kuberkiem ślubu nie brałem. Wyżbył zatem wszelkiej odpo-

wiedzialności, mogę przystąpić do oceny faktów.

Resort ministra oświaty i wychowania poczynił znaczne przyspieszenie w przygotowaniu reformy oświaty i... życia w rodzinie.

Zwalaszcza na przykład skutecznie stare nawyki, że jeśli rodzice w pracy — to dzieci w szkole. Syn mój bowiem bierze teraz praktycz- nie lekcje z zakresu dwumianowości nauczania i wie już co to takiego racjonalne wykorzystanie obiektów, zwłaszcza szkolnych. Wie też co to znaczy ope-

Nie zawsze na linii

Ja, ojciec adaptowany...

ratywność i dyspozycyjność kadr w warunkach nowoczesnych środków łączności: w czasie wolnym, czyli przez szkołę przewidzianym na prace społeczne, czeka on... ofiarne na wezwanie telefoniczne do podjęcia czynu. Alerty bowiem stały się istotnym czynnikiem wychowania młodzieży i przystosowania do późniejszej rytmicznej pracy i życia.

Wiącaż dzisiaj coraz ściślej szkołę z domem w procesie wychowawczym, zamierzona reforma oświaty odnosi się również do rodziców ucznia. Coraz lepiej przystosowują się więc oni do pulsującego systemu wakacji swoich pociech, dzieląc czas urlopowy racjonalnie

na zimę i lato, dzieląc się sprawiedliwie obowiązkiem opieki nad dziećmi ze szkołą podstawowych, która urlopuje w styczniu, czy „średniakami“ — ci wypoczywają w lutym. W ten sposób planowa rozłoga, zwłaszcza starszych małżonków, wpływa korzystnie na higienę ich życia i stosunki międzyludzkie w ogóle, nie mówiąc już o zwiększonej łatwości budowania planów urlopowych w miejscach zatrudnienia rodziców. Jak z tego wynika, reforma oświaty jest wielopłaszczyznowa, sięga do sedna życia rodzinnego...

I oto proces adaptacji ogarnia coraz szersze dziedziny życia społecznego. Tak że Fundusz Wczasów Pracowniczych, jak dowiaduje się z „Expressu“. Bolewnie synchronizacja (mniej więcej) czasu wakacji uczniów z turnusami wczasowymi dla jego rodziców, jest praktycznym wyrazem wdrożenia się FWP do ogólnego, przystosowywawczego procesu. Ba, jest wyrazem zrozumienia dla potrzeby reformy oświaty oraz przykładem służebności instytucji Funduszu Wczasów Pracowniczych wobec świata pracy.

To dostosowanie się FWP i jego synchronizacja dzia-

łania z reformą oświaty wiodzie się z dobre rozumianej funkcji tzw. służb pracowniczych. Powołano je niedawno w przedsiębiorstwach dla organizowania świadczeń socjalnych wobec załóg, a FWP to przecie par excellence socjalna służba.

Tak więc ja, ojciec sześć lat adaptowany do reformy oświaty, czuję się lepiej w tym klimacie troski o mnie i mego niedorostka. Ale jednego nie rozumiem: co też mają za kalendarz w Funduszu Wczasów Pracowniczych?

Bo minister Kuberski za rządził dwutygodniowe wakacje dla dzieci w „podstawówce“ w dniach 19 — 31 stycznia, a dla uczniów szkół ponadpodstawowych — na 2 — 14 lutego tego roku. Na te terminy FWP rzadko oferuje turnusy rodzinne, bo w większości od 21 stycznia oraz od 5 lutego. Synchronizacja jest więc akurat — połowiczna. Zapewne urozmaici to życie rodzinne, bowiem w okresie wakacji spędzę tydzień w domu, by potem — też w tydzień po rozpoczęciu wczasów — wysłać potem do domu pielesze, przyucząc go do samodzielnego podróżowania.

Mam teraz tylko jeden problem: jak się do tego wszystkiego adaptować, jaki ustalić program pobytu w domu. Coś muszę wymyślić, przecież w Funduszu Wczasów Pracowniczych uczyni-li już wszystko dla dobra świata pracy, któremu od lat ofiarne służę.

ZBILUT SEK

Aktor przekazuje namietności

Rozmowa z Januszem Michałowskim



Janusz Michałowski

Fot. — R. Zielażek

konsekwencji w ramach rytu ału teatralnego. Można w teatrze ujawnić zło instynktów ludzkich w sposób bezpieczny. To są słowa Jeana Louisa Barrauta. Mówi się o kryzysie teatru, a przecież teatrów w Polsce i na świecie przybywa i zainteresowanie sceną wzrasta. W naszym teatrze w Poznaniu gra my już trzeci sezon i codzien nie jest komplet widzów. To właśnie w Polsce teatr był jak że często związany z najważniejszymi wydarzeniami swego czasu.

— Publiczność teatralna by wa wszakże różna...

— Łączność między widzami a aktorem ma w sobie trochę z metafizyki. Jest to coś nieuchwytnego. Porozumienie z widzami, wspólne myślenie, wspólne odczuwanie osiąga się wtedy, gdy ludzie chcą być w teatrze. Gdy wiedzą czego pragną od teatru, gdy do prostu go lubią. Ale i publiczność trudna aktor może zmusić do słuchania, narzucić jej magię teatru, jeśli na widowni są ludzie wrażliwi. Przecież teatr operuje nie tylko słowem, ale łączy w sobie wszystkie inne formy wyrazu artystycznego — muzykę, plastykę, taniec.

— Każdy jednak ma, wyobraża sobie jakiś model idealny teatru.

— Gdybym wybierał taki teatr, zacząłbym od wyboru od zastanowienia się, jacy ludzie właśnie w tym teatrze pracują. Muszą to być ludzie niesłuchanie wrażliwi, dobrzy. Teatr jest działaniem zespołowym. Ale poza koleżeństwem radością pracy, radością wspólnego sukcesu albo sukcesu, ko legi z zespołu musi istnieć także podobne myślenie. Szczególnie, gdy reżyser i aktorzy chcą mówić o tych samych sprawach, wzajemnie się inspi rując. Jest to oczywiście sprawa uczuciowości — wtedy, kiedy reżyser, aktor nie myślą co o nich powiedzą krytycy lub in ni oceniające sztuki, kiedy nie kalkulują, tylko tworzą tak, jak w tej chwili czują i myślą.

— Gdy ludzie razem pracują — rodzi to niemal nieuchronne konflikty...

— Człowiek jeśli chce być uczciwy wobec samego siebie, wybiera. Ja wybieram dla swej pracy teatr, w którym lu dzie tam pracujący są wyrozu miali i cierpliwi wobec siebie w momentach trudnych. I po kilku nieudanych próbach nie oceniają zbyt ostro kolegi, który akurat w tej roli i na tym etapie prób ma jeszcze kłopoty z budową roli. Klóć się, dysku tować, walczyć o swoje racje — ale na próbach. Nie wynosić tego poza kulisy. Niech ambicje objawiają się w pracy na scenie, a nie w quasi dyskusjach

towarzystwo — kawiarnianych. Gdy to jest spełnione, wtedy można mówić o zespołowości i o zespole mocnym i mądrym.

— Z wielkim sukcesem występował pan niedawno w Stanach Zjednoczonych w sztuce Suchowo-Kobyłina. Tekst roli Tarekina w przedstawieniu w teatrze Slavic Center w Port Jefferson mówił pan po polsku, a pozostali aktorzy wygłaszali tekst po angielsku. Czy taka sytuacja nie stwarzała dodatkowych trudności interpretacyjnych?

— Trudności były wtedy, gdy na pierwszych próbach aktorzy mówili tylko tekst. W dalszej fazie pracy, kiedy zaczęliśmy już grać — trudności znikły. Także w odbiorze sztuki nie miała ich publiczność. I choć oczywiście były słuchawki z tłumaczeniem, w tym przypadku sprawa języka nie była najważniejsza. Aktor przekazuje przecież ze sceny namietności, rozumienie pewnych spraw wydawałoby się drobnymi, maleńkimi, a jednak jakże znaczącymi. Przekazuje po prostu rozumienie świata, ale poprzez uczucia. Poprzez miłość, nienawiść, lęk, uniesienie. To — wszystkim nam na całej ziemi jest przecież wspólne.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Na mapie Związku Radzieckiego pojawia się co roku około 20 nowych miast. Stale zwiększa się też liczba mieszkańców starych miast zarówno w wyniku przyrostu naturalnego, jak i migracji ludności wiejskiej. Obecnie mieszkańcy miast stanowią 57 procent ogółu ludności ZSRR, a według przewidywań radzieckich demografów liczba ta wzrośnie do 69 procent w roku 1990. Tendencja ta niewątpliwie utrzyma się również po 1990 r. przede wszystkim dlatego, że realizowana w ZSRR kompleksowa mechanizacja rolnictwa zmniejszy jego zapotrzebowanie na siłę roboczą, co spowoduje dalszy odpływ ze wsi do ośrodków miejskich.

Czy oznacza to, że w ZSRR później wprawdzie niż w krajach zachodnich, dadzą się we znaki takie skutki urbanizacji, jak skażenie powietrza i zanieczyszczenie wód w miastach, zaśmieszczenie ulic, przeciążenie środków komunikacji miejskiej i brak zieleni?

O tym, że można uniknąć tych niepożądanych, zgubnych wręcz konsekwencji świadczą choćby warunki życia w Moskwie, którą np. „New York Times” uznał w r. ub. za najczystszy bodaj ze wszystkich stolic. Opinię tę potwierdza ją spostrzeżenia zagranicznych turystów, których uwagę zwracają nieskazitelnie czyste chodniki, szerokie, dobrze utrzymane jezdnie, regularne kursowanie środków lokomocji, mnóstwo zieleni i przejrzystość powietrza. No i widok mieszkańców stolicy ZSRR łowiących ryby w rzecach Moskwy lub zażywających w niej kąpiele.

Oczywiście Radzie Miejskiej Moskwy jest o wiele łatwiej dbać o dobre warunki życia w zarządzanym przez nią mieście, niż na przykład nowojorskiej. Rada moskiewska ma przecież w swej gestii całe terytorium stolicy, dysponuje państwowymi funduszami przeznaczonymi na gospodarkę komunalną, koordynuje działalność wszystkich zajmujących się ochroną środowiska przedsiębiorstw i instytucji.

Na warsztacie radzieckich urbanistów

Ochrona miast

Przy współudziale dużej grupy specjalistów Moskiewska Rada Miejska opracowała program socjalno-ekonomiczny na lata 1976 — 1990, przewidujący m. in. górną granicę zaludnienia Moskwy i racjonalne zagospodarowanie jej terytorium.

Podobnie, jak dotychczas, nowe osiedla mieszkaniowe (tzw. mikrorejony) będą oddzielane od zakładów przemysłowych. Warto wspomnieć, że już w latach 20 i 30-tych urbanisci radzieccy wysuwali postulat wyraźnego rozgraniczenia strefy produkcyjnej i mieszkalnej. Oczywiście, dopuszczalne jest lokalizowanie w strefach mieszkalnych takich gałęzi gospodarki, jak: przemysł elektroniczny, konfekcyjny czy zegarmistrzowski.

We wszystkich bez wyjątku miastach ZSRR obowiązują zakazy budowania terenów zielonych, oddzielających fabryki od budynków mieszkalnych. Przedsiębiorstwa grożące zanieczyszczeniem środowiska

usuwane są stopniowo poza granice Moskwy i innych wielkich miast ZSRR. Ten proces aglomeracji ma się zakończyć w najbliższych latach.

W ZSRR powstaje co tydzień przeciętnie 8 fabryk i 45 000 mieszkań. Naturalnie przy takim tempie budownictwa nie daje się uniknąć rozmaitych usterek i niedociągnięć. Słysz się więc nierzadko narzekania na niestandardne wykończenie wnętrz, na monotonię w zabudowie niektórych nowych mikrorejonów i nieprzemysłowe i rozplątowanie.

Wszelkie słuszne postulaty i uwagi krytyczne znalazły odbicie w generalnych planach urbanistycznych, obejmujących okres do roku 2000. Plan taki, sporządzony już dla wszystkich niemal miast radzieckich oraz 75 proc. wsi i osad wiejskich, uwzględnia uzasadnione naukowo potrzeby społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Obecnie opracowuje się w ZSRR pierwszy na świecie neralny schemat zagospodarowania przestrzennego w skali całego kraju. Przewiduje on rozwój kompleksowych i branżowych systemów aglomeracji, obejmujących rozmaite typy zamieszkałych przez człowieka miejscowości. Systemy te zapewnią ludności lepsze warunki pracy, bytu i wypoczynku, a zarazem przyczynią się do zachowania naturalnego środowiska.

Przykładem takiego systemu może być rejon powstającego obecnie nad Kamą miasta Nabereżnyje Czelnij, w którym będzie się obzrymie zakłady przemysłowe, samochodowe i chemiczne. W okolicy tego miasta powstaną jeszcze kilka nowych osiedli typu miejskiego, położonych w odległości 20 — 50 km od siebie i w znacznej odległości od strefy przemysłowej. Uzbudowanie terenu, urządzenia oczyszczające, pałace kultury i stadiony, a także autostrady robione są dziś na wyrost — z myślą o przyszłej milionowej ludności tej aglomeracji.

Obsługujące ten rejon środki komunikacji umożliwią mieszkańcom wszystkich miast satelitarnych szybki dojazd do miejsca pracy — najwyżej w ciągu pół godziny. Zachowane między przyszłymi miastami malownicze lasy oraz brzozy Kamy staną się strefą rekreacyjną. W systemie tym przewidziano również stworzenie dużych kompleksów rolniczo-przemysłowych, które zaspokajając będą potrzeby miejscowej ludności.

ANATOLIJ ARCHIPIENKO

W uzdrowisku



W Iwonie-Zdroju od przeszło 400 lat leczy się choroby narządu ruchu, układu trawienia, reumatyczne, dróg oddechowych oraz nerwice. W ostatnich latach uzdrowisko to znacznie rozbudowano. Powstało m. in. kilka nowych sanatoriów. Na zdjęciu: jeden z nowych obiektów — sanatorium „Piast”.

CAF — fot. Łokaj

Z akt MO

Złoty interes

Małe zamieszanie przy szatni i oto dwóch najbardziej podejrzanych z całego towarzystwa młodzieńców zawiera nową „znajomość”, z pewnością najmniej oczekiwaną. Na żądanie funkcjonariuszy z ociążaniem wydobywają dowody osobiste: 22-letni mieszkaniec Poznania Zenon Pawlik*, oraz 29-letni Marcin Krzyska, również rodem z Poznania. Intuicja i tym razem nie zawiodła milicjantów. Pierwszy z zatrzymanych miał przy sobie cztery lśniące, złote sztabki, drugi — jedną.

☆

Epizod ów wydarzył się późną popołudniową porą 26 marca roku 1970. Nazajutrz Komenda Miejska MO w Poznaniu wszczęła w tej sprawie dochodzenie. Już na jego wstępie ustalono wartość i rodzaj zakwestionowanych sztabek. Na wszystkich figurowały symbole i nazwy (m. in. „Agor S.A. Chiasso SAA”) oraz próby, których używa Bank Szwajcarski do oznaczania wypuszczanych przezeń sztabek złota. Wyglądem więc ludzko przypomniały oryginalne. Tylko przypominały. Albowiem i Urząd Pro

bierny w Krakowie, do którego zgodnie z formalnymi wymogami zwrócono się o wydanie opinii — orzekł, iż sztabki te nie zawierają ni miligrama szlachetnego kruszcu, a wykonane są zrczenie z miedzi.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego Marcin Krzyska wyjaśnił, iż zamierzał jedną ze sztabek sprzedać w restauracji „Ilyseum” za 25 000 zł. Ten jednak widocznie w porę się zorientował. Obaj — Krzyska i Pawlik — utrzymywali zgodnie, że „złoto” powierzył im na przechowanie po znany przegrodzie w „Kaprysie” — „Cygan”.

Tymczasem prowadzący dochodzenie mieli w aktach ślady podobnej „działalności handlowej” w Poznaniu i w Warszawie, w którą zamieszany był również Zenon Pawlik. Stwierdzono mianowicie, iż jeden z pracowników poznańskiego „Morfogemu” — Janusz Biedron — ma prawdziwe „złote ręce”. Można było już choćby poprzestać na opiniach krążących w zakładzie pośród jego kolegów:

— Kiedyś Biedron pokazywał mi połowę banknotu 1000-do-

larowego, twierdząc, że drugą ma w domu, i że gdybym się zdecydował...

— Widywałem go często w „Marago”, w określonym towarzystwie...

— Zawsze chodzi elegancko ubrany i z parasolem (?). Często jeździ po kraju... A zarobki u nas nie są znowu tak bardzo atrakcyjne...

Najwięcej jednak, bynajmniej nie ciepłych słów, miał do powiedzenia o Biedroniu inny pracownik tegoż zakładu — Lech Naiwiński, który ubił z nim iście „złoty” interes. Odmienne wprawdzie przedstawia się relacja z owej transakcji w wyjaśnieniach trzech biorących w niej udział osób, ale sens jest jeden, przyjrzyjmy się więc pikantniejszym szczegółom.

Jesienią 1969 roku Zenon Pawlik, tradycyjnie już „bezrobotny”, poznaje w „Arkadii” tajemniczego „Cygana”. Ten wychodzi z następującą propozycją:

— Mam do sprzedania kilka kłopotów. Oryginalne. Tylko sprawa jest pilna. Więc dla

mnie 15 kawalków, dla ciebie, jak upchniesz — reszta. Możesz żądać 25. Gra?

Co ma „nie grać”? Pawlik otrzymuje „w komis” błyszczącą, „oryginalnie” opakowaną sztabkę, „peka szkło” — na podwodzenie i tylko nastrój psuje nieco końcowa uwaga „Cygana”:

— Żadnych „boków”. Pamiętaj, koleś, Poznań jest cholernie mały...

Pawlik kontaktuje się szybko z Biedroniem, który „nagrywa” mu Naiwińskiego. Tak oto, we trzech, spotykają się pewnego styczniowego popołudnia 1970 roku w „Słonecznej”. Naiwiński jest jak dziecko, któremu dano na Gwiazdkę nakręcaną samochodzik. Blask „złota” pobawia go wszelkie go krytycyzmu. Kupuje sztabkę — po nieznacznym targu — za 22 000 zł. Biedroniowi „odpala” za pomoc w transakcji — 500 zł. Może nawet ma ochotę go uściskać...

Dopiero po kilku dniach okazuje się kto właściwie stracił, a kto zarobił. Naiwiński — wspólnie ze swym „dobroczyńcą”, Biedroniem — bezskutecznie szuka po Poznaniu Pawlika i swoich 22 000! w „Arkadii”, „Marago”, w „Kolibrze”, przed PKO... Niestety.

Tymczasem Pawlik, „rozliczwszy” się z „Cyganem”, kupuje u niego dwie kolejne sztabki, tym razem po 8 000 zł każda i rusza w Polskę, do stolicy. Wraz ze swoją „wybranką”, dziewczyną równie naiwną jak jego „kontrahenci” (ona mówi o nim — mój narzeczonny, on o niej — mój parawan) — zatrzymuje się w hotelu „Metropol”.

Kiedy dziewczyna oczekuje w hotelu upragnionego tête-à-tête Pawlik wyrusza do miasta załatwić „swoje” sprawy. Ma wyraźnego pecha. Może nie wziął pod uwagę daty? Jest trzynastego marca. Przed Pocztą Główną w Warszawie, wraz z miedziozym skarbem — zatrzymuje go patrol MO. Milicja wkracza także do pokoju hotelowego w „Metropolu”. Sielanki nie będzie.

Trzeba przyznać, iż Pawlik tupet ma wyjątkowy, choć inteligencją nie grzeszy. „Zwolniony” przez warszawską milicję sądzi zapewne, że sprawki jego poszły w niepamięć. Wracając więc do Poznania, nawiązuje kontakt z Krzyską i wznowia przestępczą działalność. Nie na długo jednak. Mija kilka dni i opisana na wstępie scenka w restauracji kończy „złote interesy” Pawlika oraz jego naśladowców.

Sal restauracyjna. Atmosfera z lekką senną. Ożywia ją jedynie gwar prowadzonych półgłosem rozmów. rzępy oderwanych zdań zeplatają się nawzajem. Nieodpowiadając uwagę siedzących przy nóżnikowym stoliku dwóch funkcjonariuszy MO zykują słowa, których ścisła zabawa nie dozwala:

— Chcesz, to możesz wziąć zabudania na próbę... — A może u jubilera? — Wszystko zależeć będzie ceny jednego kłopotu...

Rozmowę tę prowadziła zajmujący niedalegi stolik trzej mężczyźni. Wtem jeden z nich, oże 40-letni właściciel łysiny, órej już nie da się ukryć — erze do ręki niewielki, owiaty w biały papier przedmiot, tej pory tkwiący w zakarkach kieszeni jednego z pozostałych i dyskretnie go rozkłada. Widać nie dość dyskretnie, skoro krótki, wydawać się mogło — obojętny, rzutem oka jednego z funkcjonariuszy wystarczy, by przekonać się, że od papierem kryje się sztabka złota. Widać, że sztabka waga „rokowania handlowego”, o czym trójka oraz mężczyzna, który siedział przez cały czas przy osobnym stoliku — uszczęcają razem lokal.

5

Kram ze sztuką czy szpetotą?

Sztuka pobudza do refleksji i kształtuje wrażliwość odbiorcy. Przenikając do naszego codziennego życia, wychowuje nas stale pod względem estetycznym. Tak głoszą znawcy wychowania. Waga otaczających nas wszystkich przedmiotów sztuki i procesów twórczych, w których możemy uczestniczyć, jest więc ogromna. Niestety, ciągle jeszcze to, co oglądamy na rynku przedmiotów firmowanych jako sztuka, nie ma z nią wiele wspólnego. Dotyczy to szczególnie oferowanych nam w różnych miastach pamiątek.

Mnożą się sklepy z wyrobami regionalnymi różnego typu, pod szyldem „Cepeli” lub

„Plastyki”, ale ich sieć krajowa jest ciągle zbyt skąpa. Złazszcza sklepów „Plastyki”. To, na co się rzuca z reguły młodzież przyjeżdżająca z wycieczkami np. w góry czy nad morze oraz każdy turysta, to pamiątkarskie prywatne budki, straszące koszmarną tandą. Nie od dziś problem ładnej, artystycznej i taniej pamiątki powinien stać się społeczną troską. Rzecz w tym, że ciągle nie bardzo wiadomo, kto powinien na serio tym się zająć. Jak dotąd bowiem, powołane do ochrony i propagowania sztuki w naszym kraju środowisko plastyczne, w dziedzinie pamiątek ingeruje sporadycznie.

Piękną inicjatywę, po raz

pierwszy od 19 lat swego istnienia, podjęła Spółdzielnia Pracy Artystów Plastyków w Warszawie — „Plastyka”, przy współudziale Spółdzielni „Wzór” i Regionalnego Biura Sprzedaży „Cepelia”. Instytucje te ogłosiły otwarty konkurs dla artystów plastyków na wzory pamiątek tematycznie związanych z Warszawą i Zamkiem Królewskim, oraz pamiątek regionalnych i upominków. Na konkurs wpłynęło około 3000 eksponatów, z których ponad 1000 zakwalifikowanych zostało jako wzory dla przyszłych producentów. Pokazany w salach zamkowych plon pamiątkarskiego konkursu był obrazem możliwości i bogactwa pomysłów, jakim dysponują nasi twórcy. Małe dzieła sztuki z ceramiki, srebra, czy szkła mogą być pamiątką dla najwybredniejszego odbiorcy. Co ważne, zawierają elementy symboliki sztuki polskiej i jej tradycji.

Wielkie uznanie — także jurorów — zdobyły ceramiczne Syrenki warszawskie — Janiny Karwowskiej i piękne, miniaturkowe amfory z kolorowego szkła, robione wg starzych polskich wzorów przez Barbarę Kucharską. Bardzo udane są prace Władysława Flisa — malowane kobaltem talerze i kufle.

Niemal wszystkie propozycje twórców z Warszawy, Olstyna i Bytomia mogą stanowić ofertę handlową. Dość problematyczne jednak jest, czy piękne wzory zostaną umiędzielnione, czy po prostu znajdą się materiały i rzetelni wykonawcy. Wreszcie niebagatelną sprawą jest umiejętność dystrybucji, skutecznie wypierająca plagę pseudoartystycznych plastykowych ozdóbek.

Pamiątek naprawdę artystycznych ciągle brak. Niestety, ten jeden konkurs, jak i wszystkie następne konkursy na pomysły pamiątek wśród plastyków, nie załatwiają sprawy. Nie istnieje w Polsce przemysł pamiątkarski z prawdziwego zdarzenia, a większość wykonywanych dla sklepów rzeczy, to dzieła przypadkowych rzemieślników. Nie wiadomo bowiem, czy konkursy na pamiątki w środowisku plastycznym wykluczą okazjonalną, dochodową chałturę robioną dotąd przez ludzi nie mających sukcesów w innych dziedzinach sztuki. Wreszcie wiele do życzenia pozostawia działalność komisji kwalifikujących na rynek te niekonkurencyjne pamiątki, złożonych podobno z ludzi wykształconych, o dużym wyrobieniu estetycznym. Ludzie, którzy „siedzą” w sprawie twierdzą, że zatwierdzane wzory to jedno, a ostateczny efekt to drugie.

Warto więc chyba, by powołane do upowszechniania sztuki instytucje myślały o tym nie tylko okazjonalnie. Czas najwyższy zaopiekować się pamiątką. Trzeba wygrać szansę pozostania w pamięci turystów krajem dobrego gustu, a nie panoszącej się brzydoty.

BARBARA KERBER

Dalsza poprawa warunków bytowych studentów

W roku 1976 nastąpi dalsza poprawa warunków bytowych młodzieży akademickiej. Zaprojektowany przez Sejm PRL plan w części dotyczącej szkolnictwa wyższego przewiduje m. in. zwiększenie o 11,5 tys. liczby miejsc w domach studenckich uczelni, podległych resortowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Oznacza to wzrost o około 12 procent. Cały przyrost pomieszczeń w akademikach przeznaczony do stanu na zakwaterowanie słuchaczy studiów dziennych; zakłada się, że z miejsc w DS-ach korzystać będzie w tym roku prawie 112 000 studentów — tj. ponad 46 procent słuchaczy studiów dziennych. Zmniejszy się dzięki temu wskaźnik zagęszczenia domów akademickich.

Wzrośnie też nieco liczba miejsc w hotelach asystenckich.

Nastąpi odczuwalna poprawa w dziedzinie możliwości korzystania ze stołówek studenckich. Liczba miejsc konsumpcyjnych powinna zwiększyć się według założeń planu o ponad półtora tysiąca. W sumie z prawie 30 000 miejsc w stołówkach akademickich korzystać będzie około 109 000 słuchaczy studiów dziennych — o ponad 14 000 więcej niż w 1975 roku.

Kwotę około 1,8 mld zł przeznaczoną na pomoc stypendialną dla młodzieży akademickiej. O prawie 7000 zwiększy się liczba studentów, korzystających z pieniężnej pomocy stypendialnej państwa; będą oni w 1976 roku stanowili około 50,4 procent ogółu słuchaczy studiów dziennych. (PAP)

Pół miliarda złotych na koncie Centrum Zdrowia Dziecka

Dobiegł końca kolejny rok działalności Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Przyniósł on dwa ważne wydarzenia — na koncie CZD zgromadzono kwotę 500 mln zł, a na terenie budowy zakończono montaż konstrukcji stalowych najwyższego, 13-piętrowego budynku szpitala. Zimą wykończone zostaną dwa pawilony mieszczące pracownie specjalistyczne i pod koniec bieżącego roku przyjmą one pierwszych pacjentów.

W dalszym ciągu nieprzerwanie napływają z wielu instytucji, zakładów pracy, organizacji społecznych i osób prywatnych wpłaty na fundusz

budowy szpitala. Na listę ofiarodawców wpisała się m. in. 400-osobowa załoga Spółdzielni Poligraficzno-Papierniczej „Drukator” z Bydgoszczy,

która wypracowała ponad 118 000 złotych.

Bardzo cenne dla powstającego szpitala zobowiązanie podjęli członkowie stowarzyszeń naukowo — technicznych NOT. Będą oni pełnić społeczne funkcje doradców technicznych oraz nieodpłatnie wykonają szereg ekspertyz. Np. członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji podjęli się zaprojektowania dróg dojazdowych parkingów oraz ładowisk, a specjaliści ze Stowarzyszenia Geodetów Polskich opracują dokumentację geodezyjną oraz szereg ekspertyz.

Blisko 300 000 zł. uzyskano już ze sprzedaży wyrobów rekrutacyjnych wykonanych przez członkinie Ligi Kobiet w ramach prowadzonej od kilku miesięcy przez tę organizację akcji „Dar pracy rąk własnych”.

Stale nadchodzą również wpłaty od młodzieży, ze szkół, z drużyn zuchowych i harcerskich. Właśnie kwota 1000 zł wpłacona przez harcerzy ze 121 szczepu HSPS z Hufca Warszawskiego — Żoliborza powiększyła stan konta CZD do pół miliarda złotych. Młodzież z Chorągwi Legnickiej ZHP wypracowała na fundusz budowy szpitala 100 000 zł. Podobną sumę przekazali także harcerze z Chorągwi Słupskiej ZHP, którzy zarobili te pieniądze w czasie akcji pomocy w jesiennych zbiorach płodów rolnych, pracach porządkowych na terenie miast i osiedli oraz zbiorze surowców wtórnych. Warto dodać, że harcerstwo sprawujące patronat nad budową szpitala zbierało na ten cel 35 mln złotych. (PAP)

Z postanowień Kodeksu Rodzinny i Opiekuńczy

Państwo Kowalscy czy Zabłoccy?

Na finiszu Roku Kobiet dokonany został u nas krok w dziedzinie równouprawnienia... mężczyzn. Znowelizowany w grudniu Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy wprowadza pełne zrównanie praw małżonków co do wyboru nazwiska.

Wiadomo, że jeśli panna Zabłocka wychodzi za mąż za pana Kowalskiego — będzie się nazywała panią Kowalską, ale może również nosić np. nazwisko Zabłocka-Kowalska. Mężowie tej możliwości nie mieli.

Teraz, a ściślej od 1 marca 1976 r., będzie inaczej. Również i pod tym względem mąż będzie miał równe prawa co żona. Znowelizowany przepis kodeksu przewiduje bowiem, że mąż może dodać do swego — nazwisko żony. Może również po prostu przybrać nazwisko żony. Zmiany tej dokonuje się po prostu przez oświadczenie złożone przy zawarciu małżeństwa.

Niewątpliwie — nie jest to najważniejsze z postanowień znowelizowanego kodeksu, w którym wprowadzono szereg ważkich przepisów umacniających prawną ochronę interesów dzieci i rodziny. Nie wiadomo też, czy wielu mężów zdecyduje się na taki krok. W każdym razie — możliwość została zapewniona i panowie domu nie powinni już narzekać, że są dyskryminowani.

Dodajmy, że propozycja tej zmiany nie przeszła bez kontrowersji w czasie dyskusji w komisjach sejmowych. Wyraża to obawy, czy nie spowoduje to osłabienia tego co nazywano ciągłością rodzinną. Stwierdzono, że może to doprowadzić do sytuacji, w której rozwiedzeni rodzice — po ponownym małżeństwie — będą nosić inne nazwiska, niż ich dzieci. Zastanawiano się też nad

trudnościami, jakie stworzy to dla ewidencji ludności.

Co ciekawsze — krytykującymi byli mężczyźni. W obronie zaś równouprawnienia co do nazwiska wystąpiła kobieta — i to przewodnicząca Ligi Kobiet, która wypowiedziała się za pełnym współpartnictwem obojga małżonków — również w odniesieniu do wyboru nazwiska. Jak widać, z zasad przyświecających w Roku Kobiet skorzystała również pleć brzydka. (PAP)

Radomska ircha

W garbarni nr 6 „Radoskór” w Radomiu, wprowadzono do produkcji poszukiwany na rynku produkt — irche, wytwarzane jednak nie ze skór sarnich, czy reniferowych, ale z... końskich oddzierek, czyli odpadów skór odzieżowych, które do tej pory sprzedawane były do wytwórni klejów. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej techniki garbowania i wyprawiania radomska ircha nie różni się od „prawdziwej” i już są na nią zamówienia złożone przez przemysł motoryzacyjny i odczynny. Z surowca tego można też wytworzyć miękkie, efektowne rękawiczki. (PAP)

Tajemnice sycowskich „starościaków“

Dokończenie ze str. 3.

przecież dla swoich dzieci budują. Nawet mieli z tego powodu kłopoty, gdyż bank chciał na nich za tę nie planowaną budowę kary nałożyć. Jakoś się wybronił, bo przecież bieżących planów przez to przedszkole nie zawala.

I tak po kolei Syców się wzbogaca. Staje się miastem co raz piękniejszym i zasobniejszym, we wszystko co ułatwia życie. Mają tu przecież dom kultury, boisko, basen, bibliotekę, ośrodek kempingowy, ładną restaurację, hotel, a ostatnio przybył bardzo efektowny budynek banku, PKO, w którym będzie też pałac ślubów. Wszystkie te obiekty powstały po trosze metodą „starościaków”. Tutaj wiedza co ważne i od kilkunastu lat już widzą jak ma to miasto wyglądać. Ze centrum agrotejony, że nie wpuszczać „brudnego” przemysłu i postawić na turystykę. Więc budują na obrzeżu miasta masarnię i przetwórnictwo konserw oraz wytwórnię wód gazowanych, które przecież po-

wietrza nie zanieczyszczą. W tej pięciolatece mają dostać inwestycje — zakłady remontowe budownictwa. Praca dla pięciuset osób, trochę dalej od miasta i ten zakład też nie zepsuje powietrza.

Właśnie Syców uosabia polski dylemat związany z lokalną, spontaniczną aktywnością społecznictwem. Oni wiedzą, że nie ma co czekać na manny z nieba lub uchwałę „centrali”. Wzięli sprawy rozwoju miasta w swoje ręce. I dobrze. Na tym wychodzą, bo „centrala” zaczyna dostrzegać ich aktywność i chętnie jako społeczną lekcję bardziej tego wrażliwego człowieka, że czasem mogą częściej liczyć, że czasem pomoże; wie bowiem, że tutaj groźba państwowego nie zmałuje, a jeszcze coś od siebie dorzuca.

Mieszkańcy Sycowa udowadniają, że można żyć w tak wielkim, sześciotysięcznym miasteczku i nie musi być „dziur” w przysłowiowej „dziurze” i „świeżej zabity deskami”.

MAREK PRZYBYLSKI

Na wrocławskim dworcu PKP

Wojskowy salon

Na Dworcu Głównym we Wrocławiu otwarto gustownie urządzone i świetnie wyposażone placówkę. Odbijający podróż służbową żołnierze mogą w niej nie tylko odpocząć, ale również, doprowadzić umundurowanie do stanu określonego w wojskowym żargonie — „na wysoki polysk”. Placówka służyć będzie także jako wojskowy punkt informacyjny dla poborowych.

Jest to pierwsza tego rodzaju placówka na terenie kraju. Wkrótce podobne pomieszczenia uruchomione zostaną na kilku dalszych dworcach woj. katowickiego i wrocławskiego. PAP



drzej A. Dobrzyński na marginesie pewnej sprawy opisanej w felietonie „Prawo i obyczaj” zwraca uwagę na system rozdawiania licznych nagród. — Znam przypadki nagradzania za to — pisze — że robotę wykonano tylko źle, zamiast bardzo źle, niedbale, zamiast nadzwyczajnie niedbale. Znam przypadki nagradzania bez sensu. Oto niedawno nagrodę za przedmiotowo wykonaną inwestycję otrzymała pewna paniąka z biura, która podawała herbatę w czasie narad. W uzasadnieniu premiiowej decyzji napisano, że narady dotyczyły przypiszenia robót a herbata orzeźwia.

W „ARGUMENTACH” — Jerzy

Oleński pisze na temat polskiej myśli w świecie.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Jadwiga Korzeniowska pisze o nieustannie rosnących perspektywach broni pancernej; reportaż „Pod wodą jak na lądzie”, ilustrowany jest zdjęciami Stanisława Syndomana.

W „DOKOŁA ŚWIATA” — artykuł o prognozach na 5-lecie, w którym Zbigniew Jurkiewicz pisze o sytuacji demograficznej.

W „KULTURZE” — rozmowa Andrzeja Kantowicza z sędzią piłkarskim Aleksandrem Suchankiem z Krakowa zatytułowana „Świat

totalny”. Jej tematem są sprawy siedziowania oraz piłki nożnej. Ow sędzia surowo i bardzo niesłusznie ocenia większość samych piłkarzy, ich kulturę i wiedzę. W „PRAWIE I ŻYCIU” — o problemie kradzieży w domach towarzyszących pisze Elżbieta Torzecka. W „MOTORZE” — o samochodach wojskowych — o samochodzie „Vauxhall Chevette” opracowanym przez koncern General Motors, obecnie dostępnym także na rynku polskim za dewizę. W „KOBIECIE I ŻYCIU” — o roli Mankiewicza na podstawie materiałów publikowanych w prasie polskiej w ciągu ostatnich 5 lat przedstawia prognozę na wieki. W „PRZEKROJU” — Lucjan Wolanowski rozpoczyna serię korespondencji z Australii, reportażem „Harem pana Hare”. W „ITD” — barwny fotoreportaż Edwarda Rysińskiego zatytułowany „Szopki krakowskie”. GŁOS

LEKTOR

Adela Dankowska sportowcem roku w Wielkopolsce

Zakończony został kolejny XVIII plebiscyt na 10 najlepszych sportowców i trenerów Wielkopolski organizowany tradycyjnie przez „Express Poznański”. W śródomowym wydaniu popularnej popołudniówki ogłoszono pełną listę laureatów konkursu. W opinii czytelników „EP” najlepszą w roku 1975 — Międzynarodowym Roku Kobiet — była szowiniczka Adela Dankowska.

Leszczynianka zgromadziła 652 punktów wyprzedzając drugiego tenisistę świata — Jędrzecha Fibaka z poznańskich Olimpij 56 233 pkt., dla którego miniony rok był najdłuższym udanym okresem w sportowej karierze. Trzeci miejsce zajął Wojciech Maciejczyk — mistrz świata w 2x70 m, zawodnik Surmy tradycyjnie plażujący się w czołowej plebisbiscy „Expressu”. Zebrał on 196 pkt. Również wysoka, warty lokatę zajął mistrz

Piłkarze Polonii Leszno podsumowali półmetek

Na spotkaniu pierwszej drużyny piłkarskiej leszczyńskiej z zespołem klubu oraz przedstawicielami KW PR i delegatury Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu podsumowano rundę jenną rozgrywek ligi okręgowej. Polonia zdobyła 17 punktów (mniej od lidera) Polonia z półmetku uplasowała się na czwartej pozycji. Trener zespołu Bronisław Zygmantow podkreślił pracowitość, zaangażowanie, dobrą dyscyplinę i sportową postawę. Mówił również o znanej poprawie pod względem sprzętu. W dyskusji żywy oddźwięk wywołała sprawa niezadowolonej z przeprowadzenia remontu boiska piłkarskiego. Prezes d.s. sportowych Jerzy Nortman omówił zmiany związane z organizacją kondycyjnego dla drużyny w Bierutowicach i gotowaniem do rozgrywek rundy wiosennej. (R)

„Start” reorganizuje się

W związku z reformą administracyjną kraju spółdzielczość sportowa ulega reorganizacji. W miejsce rad wojewódzkich Zrzeszenia Sportowego „Start” i międzyspółdzielniarzy ognisk kultury fizycznej inwalidów „Start” w nowo utworzonych województwach powołuje się obecnie do życia międzyspółdzielniarzy ogniska sportu, rehabilitacji, turystyki i wypoczynku. Obejmować one będą swoim zasięgiem całą województwo, w tym również spółdzielnie inwalidów. Wzrost przypominie, że w dotychczasowym schemacie organizacyjnym spółdzielczość pracy na terenie kraju podlegała w zakresie krzewienia kultury fizycznej radom wojewódzkim ZS „Start”, podczas gdy w spółdzielniach inwalidów działały ogniska.

W 796 inwalidów, a obecnie skupiają one 2165 osób. Ważną formą działalności „Startu” były i pozostaną zawody sportowe i masowe imprezy sportowo-turystyczne. W ubr. zorganizowano na terenie Wielkopolski 334 imprezy sportowe z 9600 uczestnikami oraz 101 akcji sportowo-turystycznych (rajdy, zloty, spływy kajakowe itd.) z 5647 osobami.

Z sukcesów sportowych przypominamy przede wszystkim osiągnięcia sekcji pływackiej. Poznańscy pływacy zdobyli na ostatnich mistrzostwach Polski inwalidów w Bydgoszczy I miejsce zespołowe, wywołać stamtąd więcej medalów złotych, aniżeli druga w klasyfikacji drużynowej ekipa Wrocławia wszystkich razem.

Tenisiści stołowi „Startu” z powodzeniem grają w klasie A, a kreglarze wprowadzili dwie swoje drużyny do II ligi kreglarskiej. Działająca od dwóch lat sekcja podnoszenia ciężarów zdobyła w Gdańsku drużynowe mistrzostwo Polski inwalidów, a indywidualnie złote medale w swoich wagach zdobyli Andrzej Bloch i Jerzy Kuskowski, któremu podobne trofeum przypadło w udziale na II Światowych Igrzyskach Inwalidów w Saint-Etienne.

MACIEJ SIERADZKI

STYCZEŃ	Darmuty
3	Genowefa
Sobota	Eugeniusza
	Tytusa
4	
Niedziela	Słońce: 7.50—15.40

TEATR

POZNAN
OPERA — sob. i niedz. g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — sob. g. 19 „Rulerka serce”, niedz. g. 15 — przedstawienie zamknięte.
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Awantura w Chioggi”.
LALKI i AKTORA — sob. g. 17 „Gra”, niedz. g. 17 — przedstawienie zamknięte.
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob. i niedz. „Ania z Zielonego Wzgórza”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA
CHODZIEŻ Notec: „Alfredo, Alfredo”; Ceramika: niedz. „Po drugiej stronie słońca”.
CZARNKÓW: „Widna panie sierżant”.
GNIĘZNO Lech: „Noce i dnie” cz. II; Polonia: „Noce i dnie” cz. I.
GOSTYŃ: „Ukaza — wódz Apaczów”.
GORA: „W te dni przedwiosenne”.
JAROCIN: „Mr. Majestaty”.
JASTROWIE: niedz. „Dajcie sen saccie na pierwszą stronę”.
KALISZ Oaza: „Zagłada Japonii”; Stylowe: „Konformista” i „Okrucho żyła”.
KĘPNO: „Nie będę cię kochać” i „Jak to się robi”.
KOŁO: niedz. „To jeszcze nie miłość”.
KONIN Górnik: „Sędzia z Tekasem”; Centrum: niedz. „Rozewny pierścienie” i „Porwany przez mafie”.
KOSCIAN: „Wielki Gatsby”.
KŁODAWA: „Sugarland Express”.
KORNIE: „Krótkie wakacje”.
KROTOSZYN: „Noce i dnie”.
KRZYŻ: „Strach” i „Koniec wakacji”.
LESZNO: „Piaf” i „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
NOWY TOMYŚL: „Synowie szeryfa”.
OBORNIKI: „Dzieje grzechu”.
OKONEK: „Opis obyczajów”.
OSTROW Słońce: „Koncert dla outsidera”; Roma: „Policja przygląda się”; Złota wdówka”.
OSTRZESZÓW: „Mściciel”.
PILA Iskra: „Znikąd donikąd”.
PLESZEW Pluton: „Doktor Judy”; Hel: „Romanca o zakochanych”.
RAWICZ: „Pierwsza spokojna noc”.
ROGOŹNO: „Płonąca tajga”.
RYCHTAŁ: „Stantafisz”.
SŁUPCA: „Blokada” cz. I i II.
SREM Klubowe: sob. niedz. „Balada o Kowpaku”, niedz. „Worek prezentów”.
SYCÓW: „Niech bestia zdycha”.
SZAMOTUŁY: „Niezwycię przygody Włochów w Rosji”.
TRZCIANKA: „Strasza teściowa”.
TUREK: „Zaklęte rewiry”.
WAŁCZ: „Noc na Karłstajnie”.
WAGROWIEC: „Och, jak pan szalony”.
WIERUSZÓW: „Oszukany” i „Pan Hulot wśród samochodów”.
WSCHOWA: „Haiti wyspa przekleta”.
WRZEŚNIA: „Ważki”.
WYRZYK: „Ostatni seans filmowy”.
ZŁOTÓW: „Dekada strachu”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kiełkie konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Zagadki muzyczne Tomka i Kasi”; 9.30 Moskwa z mel. i piosenką; 9.45 Regionalne zespoły pieśni i tańca; 10.08 Stara i nowa muzyka wojkowa; 10.30 „Wpisani w Giełtę” fragm.; 10.40 Z płyt B. Coghama; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. chopinowski gra T. Zmudziński; 12.25 Rytmy, barwy i nastroje; 13. Muzyka; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Południowe rytmy; 14. Muzyka; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 „Ze świata nauki i techniki”; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 List z Polski; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze Z. Głuchowski; 16.05 Informacja dla kierowców; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Fono teka folkloru; 17. Radiokurier; 18. Muzyka; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kregu mel. operetkowych; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Gra H. Mann; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korrespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Fragment z oper i baletów kompozytorów słowiańskich; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy — instrumenty Podhala; 9. Serenady Dworzaka i Czajkowskiego; 10. Teatr PR — „Poszukiwanie osobowości” czyli przygody Pedra Wyrtutka; 10.45 Muzyka; 11. F. Mendelssohn-Bartholdy: Trio fortep. d-moll op. 49; 11.35 Muzyka; 12.25 „Porwanie doni Agaty” fragment powieści Gudrun Pausewang; 12.45 Gra skrzypiec D. Ojstrach; 13.35 Magazyn wędzarski; 13.50 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego — Polskie koledy i pastorałki; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 M. de Falla: „Czarodziejska miłość”; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Konc. muz. operowej;

16.10 Nowoczesność w domu; 16.25 Walce operetkowe gra ork. Manto vaniego; 16.50 Radioexpress; 17. Ma drygały renesansowe śpiewa zespół „Le Petit Ensemble Vocal” z Montrealu; 17.20 Wesoły kramik nr 97; 17.40 „Czarna” magazyn wojkowy; 17.55 Nowości nagrań radiowych; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. „Matysiakiowie”; 19.30 Pieśni z cyklu „Lubelski śpiew” Schuberta; 20.20 Big Band PWSM w Katowicach; 20.30 Przegląd filmowy „Kamera”; 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Radio-variety nr 147; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pływ.; 8.30 Co kto lubi; 9. „Właściwy moment” — 16 odc. pow.; 9.10 Piosenki z filmu „Szczęśliwy człowiek”; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interadio — magazyn muzyczny; 10.25 Gra grupa K. Sadowskiego; 10.35 Nietypowe zespoły jazzowe — koncert M. Davisa; 10.50 „Na wschód od Edenu” — 2 odc. pow.; 11. Francuskie duety piosenki; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Nietypowe zespoły jazzowe — M. Westbrook; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki Ernesta Hemingwaya; 14. Konc. gitarowe (5) Heitor Villa-Lobos — Konc. na gitarę i ork.; 14.25 Śpiewane samby z Brazylii; 14.35 Wieczór w Grand Hotelu; 14.45 Viva Babia; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Fonoarchiwum wytwórni „Syrena Record”; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 „Właściwy moment” — odc. 17 pow.; 17.15 Kiermasz pływ.; 17.40 Studio nad Łódką — magazyn; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Od pierwszego nagrania P. Simon i A. Garfunkel; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trojki; 21.50 Opera — P. Mascagni „Rycerskość wieśniacza”; 22.08 Śpiewa Barry White; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Wielkie wygrane” — odc. 6; 22.45 Na gitarze gra Rosinha de Valencas; 23. Wiersze poetów NRD; 23.45 Spotkanie z ork. G. Millera; 23.50 Gra A. Makowicz.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 18.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 „Witaj dniu!”; 11. Dla szkół średnich cyklicznie: „Rodzina”; 11.30 Światowe gwiazdy operowe na scenach polskich; 12.25 Muzyka; 13. Z radiowej fonoteki (stereo) ogólnop. na UKF; 14.25 „Gdy polskie” radiowy kabaret poetycki; 14.55 Sławne romanse — A. Fredro i hrabina Skarbowska; 15.25 Moje przygody poetyckie — T. Siłwiak; 15.45 Wesoły kramik; 16.05 Muzyka z ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radioexpress; 17. Karnawałowe rytmy; 17.45 Aud. spol.; 17.48 „Daniel i Róża” fragm. prozy G. Górnickiego; 18. Grajace szafa; 18.40 „Ziemia, człowiek, wszechświat”; 19. „Rozmowy o filozofii”; 19.15 Język francuski; 19.30 Symf., których chętnie słuchamy; 20.30 Program stereo; „Poznańskie Studio przedstawia”; 22.15 „Syntetyczny starych Polaków”; „K. Proszynski „Promyki”; 23.30 Mozart: 2 kwartet fortep.

WIADOMOŚCI: 12, 16.
PROGRAM V: 13—15.50 Ogólnop. program stereo.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadom. sportowe; 9.15 Magazyn Wojakowy; 10.05 „Przygody Pani Flakonik” — słuch.; 10.25 Lista przebojów; 10.50 Konc. OIRT — Budapeszt; 12.05 „W samo południe”; 12.40 Transm. z „Konkursu Czerwonych Skoczników” z Innsbrucku; 13 „Kłopoty z zimą” — aud. satyrycz.

na; 13.30 Tańce ludowe; 14. Transm. z „Konkursu Czerwonych Skoczników” z Innsbrucku; 14.30 W Jezioranach; 15. Konc. żywe; 16.05 Transm. z zakończenia z „Konkursu Czerwonych Skoczników” z Innsbrucku; 16.10 „Mała leśniczka” — słuch.; 16.40 Gwiazdy polskiego jazzu; 17.15 Studio Młodych — opow. „Wesołowie”; 18.10 — 3X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod. 20.20 Płyta Chieka Corel; 20.40 Spotkanie z pisarzem — L. Bartelskim; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.10 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.25 Karnawałowe rytmy.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.45 Czeskie i słowackie mel. lud.; 9 „Zabytki”; 9.30 Recital organowy; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10. Rozmaitości muzyczne; 10.30 „Domowe progi” — Burza nad brukiem — pow.; 11 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn; 11.40 „Zgadnij, sprawdzić, odpowiedź” — zagadka historyczna; 12.05 Kwartet smyczkowy F-dur op. 3 nr 5; 12.35 Czy znasz tę zagadkę?; 13. Poranek symf. z nagran. Ork. PR i TV w Krakowie; 14. Parnaski; 14.30 Pieśni i tańce ludowe Ameryki; 15 „Trzy krótkie dzwonki” — słuch.; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16. Konc. Chopinowski; 16.30 Takt i kontakty; 18. Utwory kompozytorów szkoły wiedeńskiej; 18.35 Felieton aktualny; 19. Wybieramy Premierę Roku 1975 „Słuchowisko” I. Iredyńskiego; 19.30 F. Liszt „Chocinka”; 20.30 Nieznane utwory Roberta Schumann; 21. Wojsko. strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Msza — „Pange lingua”; 22.30 Wiersze ze starych rękopiśm.; 23. Japońska muzyka XX wieku; 23.35 Utwory Maurycego Ravela.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz: 14 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Właściwy moment” — pow.; 9.10 Skądwiedzieć bez słów; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 Czy tak właśnie było? „Świat Alberta Vossa” — słuch.; 12.25 Muz. premiery PR III; 13. Cytały z klasyki; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Perspektywa — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 K. Sadowski gra standardy; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Muzyczne wizyty — M. Rogowicz w Pradze; 15.30 Bluesy grają Sidney Bechet i Louis Armstrong; 15.50 Czeska płyta S. Zalatnaya; 16.15 „Wernisaz — Marta Kremer”; 16.45 Muz. wizyty — General w Warszawie; 17.05 „Właściwy moment” — pow.; 17.15 Antologia piosenek franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17.55 Mini max czyli minimum słów — maksimum muzyki; 18.30 „Głosy” — słuch.; 19. Muzyczne wizyty — M. Urbanik w Nowym Jorku; 19.35 Muz. poczta UKF; 20. Historia, której nie znamy; 20.40 IV Konc. fortep. B-dur; 20.40 Ballady J. Collins; 21. Poezye u króla Stasia; 21.20 Spotkanie z prof. W. Sandalewskim; 21.50 „Rycerskość wieśniacza” — opera; 22.08 Śpiewa Barry White; 22.15 „Zamek Fortynbrasa” — Studio teatralne; 22.30 Muzyczne wizyty — E. Demarczyk w Moskwie; 23.50 Śpiewa B. Sauvat.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Rytmy taneczne w muzyce średniowiecza, renesansu i baroku; 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Muz. na dzień

dobry; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 „Muzyka pod choinkę”; 11 Osiągnięcia światowej fotografii; 12 Muzyka; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Muzyka; 13 „Don Kichot z Manzy” — cz. I słuch.; 14 E. Gilels gra konc. fortep. Brahmsa; 16.05 Wielkopolska Niedziela; 17 Aud. dla dzieci; 18 Muzyka ludowa, pozaeuropejska; 18.30 „Między fantazją a nauką” — Kieku — słuch.; 19 Konfrontacje literacko-muzyczne „Otello”; 20 Oratorium — „Stworzenie świata”; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Karnawałowe rytmy.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiejów k. Jarocina) — g. 10—16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15 środy i piątki g. 12—18 soboty i dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9—18, niedz. g. 10—15 — (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna), „Romantycy i pozytywści” — (do 31. I 1976 — oraz Malarstwo S. Teisseyre’a (do 15. II 1976).

PRZYRODNICZE (Świerciewskie go 10) — codziennie g. 10—15, środa g. 10—16.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i św. g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — zamknięte do odwołania z powodu remontu.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10—15, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 9—16, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — (Galeria malarstwa nieczynna) — g. 10—16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10—13, piątki g. 15—18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

KLUB MPIK (Ratajecka 39) — Karl Anderson „Malarstwo” — g. 10—20, niedz. i św. — g. 12—18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Grafika Franciszka Burkiewicza — g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15 (do 8. I 76).

GALERIA NOWA (Dąbrowskiego 5) — Malarstwo W. Dudkiewicza — wt., sob. g. 10—13 i 16—18, niedz. g. 16—18.

KLUB MPIK (Ratajecka 39) — Wystawa exlibrisu o tematyce sportowej ze zbiorów K. Racza g. 10—20, niedz. g. 12—18.

Również w tym roku rozpocznie się rozbudowa zakładu w Ostrzeszowie. Obok hali produkcyjnej staną także wszystkie niezbędne obiekty socjalne. Głównym projektantem architektury przewidzianych tu obiektów jest inż. arch. Barbara Jarnot. (a)

W pracowniach „Bipromaszu”

Po rozbudowie — zakłady jak nowe

W pracowniach Przedsiębiorstwa Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Maszyn Rolno-Spożywczych „Bipromasz” — Poznań w opracowaniach znajdują się założenia ekonomiczno-techniczne rozbudowy w Opalenicy i Ostrzeszowie dawnych POM-ów, obecnie zakładów należących do Kombinatu Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Rozwój zakładów w tych dwóch miejscowościach spowodowała dalsza rozbudowa Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, która stanie się największym i jedynym kombinatem w kraju, przystosowanym do produkcji wspomnianych maszyn. W ramach właśnie takiego ukierunkowania poznańskiej fabryki zakłady w Opalenicy i Ostrzeszowie, jako satelitarne oddziały kombinatu, produkować będą przede wszystkim maszyny do zbioru zielonek i kukurydzy. Generalnym projektantem rozbudowy tych trzech zakładów jest mgr inż. Edmund Mikolajczak.

W Opalenicy stanie się nowoczesna hala produkcyjna, wybudowana z płyty obornickiej. Nadto zaprojektowano wzniesienie budynków — socjalno-administracyjnych z przychodnią zdrowia i świetlicą oraz stołówką.

Do rozbudowy, której głównym projektantem architektury jest inż. Maciej Marcinkowski, załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 przystąpiła w tym roku. W Opalenicy zarezer-

Ważnym elementem rozbudowy jest także wybudowanie obiektów socjalnych. Głównym projektantem architektury przewidzianych tu obiektów jest inż. arch. Barbara Jarnot. (a)

W ciągu 15 lat

27 000 nowych dachów za ćwierć miliarda złotych

Z wiejskiego krajobrazu Wielkopolski coraz szybciej znikają zniszczone strzechy. Ma to duże znaczenie nie tylko dla ogólnej poprawy estetyki i porządku, ale także dla bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Zorganizowana akcja przekrywania dachów na ognioodporne trwa już 15 lat i przyniosła w tym okresie niezłe wyniki; zakładano bowiem pierwotnie, iż każdego roku ubywać będzie w Wielkopolsce 1000 słomianych strzech, tymczasem — mimo istniejących jeszcze trudności materiałowych — ubywa ich prawie dwukrotnie więcej. Stało się to możliwe dzięki pomocy PZU, który we wspomnianym okresie zaangażował w udzielanie pożyczek ponad ćwierć miliarda złotych. Przekryto za tę sumę w Wielkopolsce około 27 000 budynków. Mamy już zatem gminy, gdzie słomiane pokrycia zostały całkowicie zlikwidowane, a w większości stworzono warunki do szybkiej wymiany strzech.

Od ponad roku udzielanie pożyczek na przekrywanie dachów przejęły bezpośrednio banki spółdzielcze. Mimo iż cel przyznanej pożyczki jest ściśle określony i gwarantuje ona pierwszeństwo w przydzialech eternitu, nie brak rolników, którzy w galszym ciągu zwiększają z wymianą słomianego pokrycia na ognioodporne. Jeżeli zatem wieś wielkopolska ma być piękna, gospodarna i kulturalna, niechaj właściciele budynków, którzy otrzymali bezprocentowe pożyczki lub zapomogi, własnym opieszaństwem nie osłabiają efektów tej ważnej i dobrze rozwijającej się akcji. (zd)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchewskiego 29, tel. 24-15.



Sobota 3 I

PROGRAM 1

- 6.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, I. 15 — „Funkcje wymierne”;
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja Rolnictwa, I. 8 — „Układ smarowania silników”;
6.40 — „Ten trzeci” — film fab. prod. NRD (kol.);
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, I. 53 — Henryk Sienkiewicz — „Potop”;
14.25 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, I. 50 — „Zasady selekcji i doboru” (powt.);
14.55 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.05 — Program 1 proponuje;
15.20 — Radar;
15.40 — Dziennik (kol.);
15.50 — „Obiektów”;
16.10 — Jazdy na nartach uczy Karl Schranz;
16.25 — Rajd starych samochodów, cz. I;
17.05 — Sobota Młodych — „Antrakty”;
17.50 — Rajd starych samochodów, cz. II;
18.15 — Forum z ministrem przem. chemicznego, Maciejem Wirowskim;
18.55 — Rajd starych samochodów (cz. III, kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Aferzysta” — radz. film fab.;
21.50 — Dziennik (kol.);
22.10 — Wiadomości sportowe;
22.25 — „Z najlepszymi życzeniami dla ZPO Bytom” (kol.).

PROGRAM 2

- 17.45 — „Program II proponuje”;
18.00 — Godzina Janusza Grabiańskiego (kol.);
19.00 — Program rozrywkowy;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Muzyczny portret z autografem” — Dieter Weimann (kol.);
21.25 — Kino Miniatur — „Znaki Zodiaku” (kol.);
22.05 — „Multinstrumentalści” — Zbigniew Namysłowski;
22.30 — „24 godziny” (kol.);
22.40 — „Śmierć na peronie” — film fab. prod. RFN.

Niedziela 4 I

PROGRAM 1

- 6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, I. 53 — Henryk Sienkiewicz — „Potop”;
6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, I. 50 — „Zasady selekcji i doboru” (powt.);
7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy...”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — „Caravaggio” — odc. 3 (ostatni) — film biograficzny TV włoskiej;
11.50 — Lektury Pegaza (kol.);
12.05 — Dziennik (kol.);
12.25 — Czesław Ciszak i 29 tys. koni (kol.);
12.55 — „Przegląd polonijny” (kol.);
13.25 — Turniej Czterech Skoczni — bezpośrednia transmisja z Innsbrucku (kol.);
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;
15.30 — Dla dzieci — „O czym mówią pory roku”;
16.25 — Z kamerą wśród zwierząt — „Wielkie wędrówki”;
16.55 — Spotkanie z balladą;
17.55 — Program publ.;
18.40 — Niezapomniane melodie (kol.);
19.15 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych;
20.30 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 10 — film ser. prod. kanadyjskiej (kol.);
21.20 — „Sentymenty” — (kabar, kol.);
22.20 — Informacyjny magazyn sportowy;
22.50 — „Przeboje dwóch stuleci” — program rozrywkowy TV CSRS.

PROGRAM 2

- 13.55 — Magazyn lotniczy;
14.25 — Dla młodych widzów — „Niedziela z przyjaciółmi”;
15.25 — „Humphrey Bogart” — film dok. prod. USA;
16.15 — „Nadzieja, pasja, miłość” — program poetycki;
16.45 — Filmy Leonarda Buczkowskiego — „M/S Orzeł”;
18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
19.15 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);

- 20.20 — „Rodzinka” — odc. 1 pt. „Na swoim”;
20.35 — „Teatro 10” — włoski film rozrywkowy;
21.20 — Studio 63 — Przegląd twórczości telewizyjnej Adama Hanuszkiewicza — „Telepatrzydło pana Prusa”;
22.15 — Sceny ze słynnych baletów;
22.40 — „Do usług” — program rozrywkowo-publicystyczny.

Poniedziałek 5 I

PROGRAM 1

- 15.50 — NURT — Filozofia — „Religia jako forma świadomości społecznej”. Wykład doc. dr. Zdzisława Czarneckiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Zwierzyńcie” (kol.);
17.45 — „Echo stadionu” (kol.);
18.05 — „Dzień po dniu” — odc. 16 pt. „29 października — sobota” film ser. prod. ZSRR;
18.50 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV: Michael V. Gazzo — „Kapelusz pełen deszczu”;
21.50 — „Świadkowie” (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;
22.45 — Reklama (kol.);
22.50 — Spotkanie z Biserem Kirowem.

PROGRAM 2

- 17.40 — Język niemiecki — lekcja 8;
17.50 — „Współistnienie i praktyka” (kol.);
18.00 — „Przyjacielskie wizyty”;
18.30 — „Bułgaria zimą” — reportaż filmowy;
19.00 — „Echo Tygodnia”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Świat, Obyczaje, Polityka” (kol.);
20.50 — „Człowiek i jego środowisko” (kol.);
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — Karol Szymanowski — „Pieśń muezyna szalonego”;
22.10 — NURT — Matematyka — „Własności iloczynu”, cz. II. Wykład prof. dr. Zofii Krygowskiej;
22.40 — Język angielski w nauce i technice — powt. I. 13.

Wtorek 6 I

PROGRAM 1

- 8.00 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. X filmu ser. prod. kanadyjskiej (kol.);
16.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — Turniej Czterech Skoczni — transmisja z Bischofshofen;
18.00 — Reklama;
18.05 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Eksperymenty ciąg dalszy”;
18.25 — Studio Telewizji Młodych;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.25 — „Czterdziestolatek” — odc. 13 (ostatni) — „Kozioł ofiarny, czyli rotacja” — film ser. Telewizji Polskiej (II seria, kol.);
21.25 — „Interstudio” (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Wiadomości sportowe;
22.45 — Reklama (kol.);
22.50 — „Śmiejmy się z siebie”.

PROGRAM 2

- 16.05 — Język angielski — I. 12, kurs podstawowy;
16.40 — Podstawy estetyki filmowej — „Wielkie widowisko”;
17.30 — Teatr TV — Michael V. Gazzo: „Kapelusz pełen deszczu”;
19.00 — Poradnik rodzinny;
19.15 — Reklama;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek Melomana: Tatiana Fiedkina (ZSRR) — laureatka Konkursu Chopinowskiego — Benjamin Britten — Kolysanki;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Wzgórze” — filmowy dramat psychol. wojenny prod. angielskiej;
23.30 — Język niemiecki — powt. lekcji 8 kursu podstawowy.

Środa 7 I

PROGRAM 1

- 8.00 — „Czterdziestolatek” — odc. 13 pt. „Kozioł ofiarny, czyli rotacja” — film ser. Telewizji Polskiej (II seria, kol.);
15.50 — NURT — Matematyka — „Pojęcie ilorazu, dzielenie z resztą” — cz. I. Wykład prof. dr. Zofii Krygowskiej;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — Dla dzieci — „Co to jest?”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
17.50 — „Moniuszko bez aureoli” — odc. III;
18.20 — „Spotkanie z medycyną” — Instytut Żywności;
18.50 — „XYZ” — cz. I;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Śmierć rowerzysty” — hiszp. film fab.;
21.50 — „Czym żyje świat” (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;
22.45 — „Tak jest jak się państwu zdaje”;
23.30 — Reklama (kol.).

PROGRAM 2

- 16.20 — Język francuski — I. 13 — kurs I stopnia;

- 16.55 — Dla młodych widzów „Tyłko dla zastępowych”;
17.25 — „Decyzje piętnastolatek”;
18.00 — „Dociec prawdy” — jug. film fab.;
19.00 — „Przez 7 województw”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „U progu kariery muzycznej” — Zdzisław Polonek;
20.45 — Z cyklu: Rada Pedagogiczna — „Superzdolni i co dalej”;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Dziecko w świecie dorosłych — „Wszystko o... Krajewskich” (kol.);
22.05 — NURT — Pedagogika — „Nieprawidłowości rozwoju umysłowego i ich przyczyny”;
22.35 — Język angielski — powt. lekcji 12 kursu podstawowego.

Czwartek 8 I

PROGRAM 1

- 8.40 — „Śmierć rowerzysty” — hiszp. film fab.;
12.30 — „Decyzje piętnastolatek”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.05 — Reklama;
18.10 — „Poligon” (kol.);
18.30 — Ekran i życie — „Dr Jekyll i mr Hayd”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy...”;
20.25 — „Za nimi szła śmierć” — wł. film fab. doz. od 16 l. (kol.);
21.50 — „Pegaz” (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — Wiadomości sportowe;
23.00 — Reklama (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język rosyjski — I. 15, kurs podst. (kol.);
17.10 — „Park na wyspie Wolin”;
17.40 — „Hutnicza opowieść” — reportaż filmowy (kol.);
18.00 — „Ludzie z pierwszych stron gazet”;
18.30 — „Opowieść z życia wyższych sfer” — odc. pt. „Pro-różne sny Wery” — film ser. TV CSRS;
19.00 — Witraże;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Informator Turystyczny (kol.);
20.40 — Laureaci konkursu w Genewie — Olga Ortenberg (ZSRR) — harfa;
21.00 — „24 godziny” (kol.);
21.10 — Polski Film Dokumentalny — Filmy Andrzeja Piekutowskiego;
21.55 — Język francuski — powt. lekcji 13 kursu I stopnia;
22.25 — Oferty.

Piątek 9 I

PROGRAM 1

- 10.15 — „Za nimi szła śmierć” — wł. film fab. (kol.);
15.50 — NURT — Pedagogika — „Niepowodzenia szkolne”. Wykład doc. dr. K. Gąsiora;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.35 — Dla młodych widzów: „Karnawał” z cyklu „Szperacze”;
18.05 — „TV Informator Wydawniczy”;
18.20 — Z serii: „Człowiek i przyroda”, odc. pt. „Moja przyjaciółka Arirania” — hiszp. film dok. (kol.);
18.50 — „Eureka” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Serenito” — widowisko wg opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza (kol.);
21.05 — „Panorama”;
21.50 — Z serii: „Podróż z Hagawem” — Incognito, czyli jak dojechać na koncert — film rozrywk. (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe;
22.45 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

PROGRAM 2

- 16.30 — Język angielski w nauce i technice, I. 14;
17.05 — „Z Vivaldim w Lipsku” — graja: „Filarmonia del Teatro Comunale di Bologna” dyryguje Andelo Ephriken (kol.);
17.35 — „Za nimi szła śmierć” — wł. film fab. (16 l. — kol.);
19.00 — Program publicystyczny;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Z cyklu: „Most” — „Czysta miedź prosto z ziemi”;
20.50 — „24 godziny”;
21.00 — „Pamiętne dni” — film fab. prod. TV CSRS — dramat wojenny zrealizowany wg powieści Piotra Ilemnickiego;
22.40 — NURT — Filozofia: „Religia jako forma świadomości społecznej”. Wykład doc. hab. Zdzisława Czarneckiego;
23.10 — Język rosyjski — powt. I. 13 kursu podstaw.

CODZIENIE: w programie 1 TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek i czwartek — o godz. 6.00 i 13.25; w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45. (b)

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz:

- kierowców z I i II kat. prawa jazdy,
- ładowaczy do wywozu nieczystości stałych,
- mechaników napraw pojazdów samochodowych.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — pok. nr 10, Poznań, ul. Stalingradzka 69. 6612-K1

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Kaliszu, al. Wolności 6 — zatrudni na pełnym etacie

grafika - plastyka.

Bliższych informacji udziela Administracja Klubu. 2865-K2

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” — zatrudni zaraz

rewidentów zakładowych — w pionie Głównego Księgowego.

Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Chlebowa 4/8, tel. 750-61. 6679-K1

Praca • Nauka

Zakład wulkanizacyjny — przyjmie pracownika. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19, ka 289, od 5 stycznia. 34601g

Potrzebna pomoc domowa na 4 godziny po południu. Tel. 522-40. 33535g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Palacza 18 m. 309. 33869g

Potrzebna opiekunka do 5-miesięcznej dziewczynki na 8 godzin dziennie. Czajka, Osiedle Lecha 67 m. 8, Rataje, blok na przeciwko ostatniego przy stanku autobusowego 81. 34011g

Pomoc do 9-miesięcznego dziecka, potrzebna. Szamotuła 75 m. 2, telefon 439-70. 34049g

Szklarza do oszklenia szklarni, poszukuje. Poznań, Kasztelańska 69. 34053g

Przyjmę pracę kierowcy (kat. Bz III). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34061g.

Pracownicę, przyjmie pralnię. Byczyńska 3. 34530g

Przyjmę uczniów w zawodzie lakierniczym. Poznań, ul. Ostrowska 355. 34078g

Szlifierza - polernika ze znajomością tokarstwa — wysokie wynagrodzenie, nawet na pół etatu przyjmę. Książkiewicz, Czechośłowacka 135. 34080g

Gospoś do samodzielnego prowadzenia domu jednorodzinnego — zatrudnię. Wysokie wynagrodzenie. Wiosenna 21 (Jezyce). 34093g

Opiekunka do półrocznego dziecka, potrzebna. Zgłoszenia: tel. 473-03. 34127g

Pomoc domowa potrzebna, najchętniej z prowincji, możliwość zamieszkania. Tel. 446-40, godz. 14-18, lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34236g

Przyjmę zaraz kucharkę, pokój zapewniony. Gości niec Ostep, Gorzyna, koło Międzychodu, tel. 645 — Międzychód. 34247g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Ul. Hetmańska 28, tel. 66-04-45. 34258g

Fryzjerka damska potrzebna, praca stała. Zakład Fryzjerski Damski, Poznań, Gwardia Ludowej 17. 34304g

Młode małżeństwo, przyjmie dozorcę. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34305g.

Pracownika fizycznego — przyjmie. Os. Kosmonautów 7 A m. 8. 34315g

Potrzebny organista na niedzielę i święta. Parafia podmiejska Poznań. Może być student szkoły muzycznej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34393g

Zatrudnię kwalifikowaną bielizniarkę z umiejętnością kroju. Wiadomości: Baranowo, ul. Wiosenna 46. 34394g

Potrzebna dziewczynka na anilane. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34416g

Dwie panielki do pracy w ogrodnictwie szklarniowym przyjmę. Mieszkanie zapewnione. Ulica Pszczelna 2 (Winogrody). 34443g

Potrzebni młodzi i pomocnicy — praca stała. Tel. 32-15-11. 34446g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34229g

Studenci udzielają korepetycji z matematyki, fizyki, biologii, chemii, niemieckiego. Tel. 32-02-67 — Mossor. 34256g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-39-05. 34237g

Kupię dwuteowniki 16 I (dzwigary). Tel. 454-09 — wieczorem. 34419g

WZS „Oświata” w Poznaniu

ORGANIZUJE

w pierwszej połowie stycznia

♦ KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE — w zawodach metalowych elektrycznych i budowlanych,

♦ KURSY SPAWANIA elektrycznych i gazowego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, tel. 542-26 od godz. do 18, w soboty do 15. 6657-K

Stylowy kredens, bibliotekę, dywan — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34325g.

Dwie obrączki wysokiej próby — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34435g.

Sprzedam nowy kożuch męski, duży. Ul. Bartnicza 2. 34067g

Kożuszek jagnięta hiszpańskiego, mały — sprzedam. Lubeckiego 17 m. 2, po 16. 34077g

Sprzedam wózek grantowy, francuski, Swierczewskiego 17.

Szynszyle hodowlane, sokiej klasy — sprzedam. Poznań, tel. 67-28-53.

Platformę ogumioną, 4 tony, na 20-tych sprzedam. Poznań, Głogowska 404.

Kożuch męski — sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m. 22.



Subtelny zapach i duża pianistość — to zalety nowego mydła „NADINA” POLLENA



PHU „ARGED” — informuje,

ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA

WE WSZYSTKICH SKLEPACH

branży gospodarstwa domowego

SPRZEDAŻ PREMIOWANA

WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE NUMERY KUPONÓW

008937, 003347, 011638, 002601, 02418, 005108, 012602, 000800
002077, 002491, 003837, 000108, 004596, 001910, 002206, 004000
001538, 010279, 04393, 011642, 003658, 003854, 001338, 007200
011837, 002406, 000878, 004288, 010471, 008096, 000843, 001900
011411, 00841, 000861, 003738, 001215, 010707, 00677, 003800
001270, 001268, 001269, 003722, 003721, 02342, 001333, 004400
012121, 011802, 011840, 011745, 006610, 003725, 011437, 011400
001916, 003707, 001510, 010103, 010127, 003479, 001389, 000100
002596, 006588, 001860, 004593, 000875, 007288, 010333, 012200
004601, 002442, 005298, 005086, 004416, 003881, 000855, 002000
008130, 008136, 002571, 004075, 011639, 005970, 003732, 003800
004043, 006263, 002096, 004687, 018094, 003299, 002039, 002000
011761, 011448, 010816, 012590, 004686, 010095, 001251, 007000
001859, 002346, 006849, 002569, 004358, 002326, 003497, 005200
005978, 003789, 004537, 003849, 001406, 005087, 006562, 004600
012199, 002568, 001986, 008885.

Nagrody prosimy odbierać w terminie do dnia 10. I. 1976 roku, u kierownika Domu Handlowego „Centrum” ul. Czerwonej Armii 46/50.

● Sprzedaż
Organy elektronowe B 1, junkers gazowy, nowy - sprzedam. Rynowicki. Engla 22 m. 5, po 16 34264g
Kozuch damski, nowy - sprzedam. Tel. 20-13-33 - po 16. 34284g
Sprzedam nowoczesną meblówkę, kolor czarny. Os. Kosmonautów 7 A m. 8. 34314g
Sprzedam młocarnię 7, ciągnik - nowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34326g
Sprzedam kozuch damski - nowy, rozmiar średni. Kassysza 13 m. 2, w godzinach 15-19. 34328g
Sprzedam trzy nowe szafy dwudrzwiowe. Jasne z nadstawkami oraz szafę czterodrzwiową ciemną + stoł. Poznań, Obornicka 39 m. 39. 34343g
Mebie różne - sprzedam. Tel. 477-61. 34306g
Sprzedam kozuch damski oraz damski. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34355g
Sprzedam kozuch damski męski. Ogrodowa 14a m. 4. 34356g
Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupiętową Veritas. Tel. 565-36. 34348g
Pianino - Fibiger, szafę trzydrzwiową, tapczan i radio „Capella” - sprzedam. Ul. Mickiewicza 20 m. 1. 34368g
● Samochody
Sprzedam okazjnie Mercedes 220 - rok 1958. Tel. 67-38-41. 34120g
Kupię Trabantę 601. Tel. 655-85. 34161g
Sprzedam Starę 25, w dobrym stanie. Tel. 469-30. 34343g

● Sprzedaż
Sprzedam Warszawę Combi, gornozaworową. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34239g
Kupię nowego Fiata 126p. Tel. 66-03-09. 34261g
Sprzedam Fiata 126p. Odbiór styczeń. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34267g
Kupię Fiata 126p. Telefon 20-29-45. 34366g
Sprzedam Warszawę Combi, 1971 rok, z silnikiem Mercedes 180 Diesel + zapasowy silnik Mercedes. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 14, w podwórzu. 34311g
Okazyjnie sprzedam Syrenę 104. Wiadomość: Tarnowo Podgórne, ul. Nowa 25. 34316g
Sprzedam Fiata 126p, mało używany. Antoni Pluta, 62-420 Strzałkowo, ul. Skarbożewska 8, woj. Łódzkiej 14, w podwórzu. 34317g
Kupię nową Syrenę lub Trabantę. Tel. 67-10-75, godz. 9-12. 34269g
Sprzedam Wartburga 312, cena 60.000 zł. Parking przy Dworcu Zachodnim, sobota, niedziela - do 14.30. 34367g
Sprzedam Wartburga de Luxe 353, rok prod. 1972, w b. dobrym stanie. Oferty: ul. Słoneczna 56, wejście z boku, godz. 17-19. 34493g
Sprzedam fabrycznie nową Syrenę 105 - premia PKO. Oferty: Słoneczna 56, wejście z boku, godz. 17-19. 34494g
● Lokale
Zamienię 2 mieszkania - centrum (3-pokojowe, stare budownictwo i 2-pokojowe) - na jedno 4-pokojowe, c.o., centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34036g
Poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34092g
Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4, 3 pokoje - na większe, stare budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34096g
Wynajmę pokój bezdzielnemu małżeństwu. Poznań, Trzemeszewska 10, Osiedle Warszawskie. 34121g
Przyjmę małżeństwo na pokój (przedzłazie obok). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34144g
Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM - poszukuje pilnie pustego pokoju. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34270g
Kupię M-2 lub M-3 własnościowe, chętnie z telefonem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34202g
M-2 własnościowe, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34353g
Sprzedam M-4 - Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34396g
Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub większe, I piętro - w Poznaniu. Tel. 20-90-13. 34413g
Technik poszukuje pokoju, może być wspólny. Tel. 440-43. 34360g
● Nieruchomości
Sprzedam nowy dom piętrowy (willa), na działce 0,5 ha, przy Obornikach Wlkp. Informacje: Chodzież 64-800, Sienkiewicza 1, L. Kulczyński. 34424g
Kupię posiadłość niedużą lub sad - zabudowaniami w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34332g
Kupię działkę pod zabudowę, Górczyn, Debiec, Luboń. Tel. 628-30, po godzinie 16. 34342g
Dnia 1 stycznia 1976 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
KAZIMIERZ WIELOCH
budowniczy
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 192a. 34612g
Dnia 31 grudnia 1975 r. zmarł w wieku 70 lat, mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, teść i dziadek
SYLWESTER KLUPSZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 3. I. 1976 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu w Czempińu.
W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną
Czempiń, ul. Długa 35. 34540g
Dnia 31 grudnia 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67 mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.
WOJCIECH STULIGROSZ
Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1976 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Starolecie.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Tarnobrzewska 18. 34610g
Dnia 1 stycznia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, tatuś, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 63, śp.
ALOJZY KOWALSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Polna 5 m. 14. 34607g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pracowite życie nasza najdroższa, ukochana, dobra mama, teściowa, babunia i prababunia
ROZALIA KANCLERZ
z domu Szaj
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim.
W smutku pogrążona RODZINA
Ul. Sokoła 7. 34570g
W dniu 1 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach najukochańsza matka, teściowa, babunia, ukochana siostra, szwagierka, ciocia, śp.
CZESŁAWA FRÖHLICH
z domu Orlowska
Msza św. żałobna odbędzie się w Bydgoszczy w kaplicy na cmentarzu parafialnym na Białawkach, przy ul. Stepowej, dnia 4 stycznia 1976 r. o godz. 14.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu górczyńskim dnia 5 stycznia 1976 roku o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku synowie z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
34
Za okazane współczucie i udział w pogrzebie naszego najdroższego męża i ojca
WILHELMA WOJCIECHA MIKOŁAJEWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną
34277g
KOLEŻANKOM
KRYSTYNI ZAWARTOWSKIEJ
1
DANUCIE KARDASZ
NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
koleżanki i koledzy
oraz Zarząd K. S. „Budowlani” Poznań.
1534-K3

● Sprzedaż
Kupię działkę pod budowę, działka obojętna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34400g
Kupię ogrodnictwo szklarniowe w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34149g
Sprzedam dom mieszkalny z przyległym młynem, niedaleko Poznania, w b. lym mieście powiatowym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34381g
Zguby ● Różne
Koleżk okragły, pamiętkowy - zgubiłam 19. 12. 75 r. około godz. 18. Znalazcy zwróć pełną wartość. Poznań, Zielona 5 m. 4. 34616g
Czarna jamniczka, karmilca szczeniaka zaginęła 1 stycznia w okolicy baru „Fusik” (Winiary). Zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 41-84-50. 34582g
Grzejniki c. o. 600X150 o dużej trwałości, estetyczne - poleca Zakład Kotłarsko - Siusarski. Wolsztyn. Powstańców Wlkp. 32 tel. 578. 28117g
Malowanie i tapetowanie pomieszczeń. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 34023g
Posiadam samochód osobowy, przyczepkę, gotówkę, przyjmę akwizycję - przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34083g
Układanie parkietu, cyklinowanie z lakierowaniem, poleca Zakład Usługowy R. Grabowski, ul. Jackowskiego 29 m. 1 B. 34163g
Kwiaty sztuczne, poleca Wytównia, Teresa Jedrejczak, Poznań, Kancierska 23 m. 1. 34241g
Malowanie, tapetowanie mieszkań. Tel. 67-43-48 - Bromski. 34308g
Dnia 1 stycznia 1976 r. odeszła od nas nasza droga mama, babcia, prababcia, śp.
WŁADYSŁAWA ZIĘTOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona RODZINA
Ul. 23 Lutego 16 m. 15. 34652g
Dnia 30 grudnia 1975 r. zginął tragicznie nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48, śp.
MARIAN DOLATA
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 12 w Kiekrzu. Wyjazd z domu żałoby ze Złotnik autobusem o godz. 11.30.
W głębokim smutku pogrążona żona z synami i rodziną
Złotniki. 34550g
Z żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1975 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., ukochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka
BOLESŁAWA KLAROWICZ
z domu Skitek
Msza żałobna odprawiona zostanie 5 stycznia 1976 r. o godz. 9.30 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Kasztelańska 29 m. 1. 34613g
Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej kochanej matki, śp.
JÓZEFY CZAJKA
za wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce oraz liczny udział w pogrzebie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
rodzina
Ul. Nowotarska 9 m. 45. 34468g
Wszystkim Krewnym, Znajomym, Współlokatorom, Koleżankom i Kolegom, Dyrekcji i Nauczycielom, Pracownikom Szkoły nr 85, Komitetowi Rodzicielskiemu KPH, Komendzie Hufca, Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych i Poznańskim Zakładom Przemysłu Spirytusowego za okazaną pomoc, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie i odprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku naszej mamy, śp.
MARI GĄDYŃSKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
syn i córka z mężem
34277g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
SKUPUJE
SKLEP
VERITAS
POZNAN, ul. Kantaka 10
PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ
SKLEPY „VERITAS”:
● Gniezno, ul. Tumska 13
● Ostrów Wlkp., ul. Główna 2
● Kalisz, ul. Garbarska 2
2832-K1
Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska
w Poznaniu, ul. Druskienicka 12/14
ZAKUPI:
GILOTYNĘ RĘCZNĄ
do cięcia kartonu
o długości noża 1 m.
Oferty prosimy składać w Dziale
Inwestycji Spółdzielni.
6500-K1
Przyjmuję zamówienia na sadzonki pomidorów odmiany Revermum. Uprawa prowadzona wg. najnowszych holenderskich zaleceń m. in. substrat torfo-
wy, doniczki PCW. Termin realizacji 20-30 stycznia. Możliwość dostawy własnym środkiem transportu. Jacek Nowacki, 63-936 Jutrosin, woj. Leszno, ul. 22 Lipca 5, tel. 119. 34280g
Pomogę w prowadzeniu pracowni - sklepu lub przystąpię do spółki. Posiadam samochód. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34333g
Uszczelnianie okien taśmą polietylenową. Tel. 613-03 - Tomkiewicz. 34438g
● Matrymonialne
Kawaler lat 32, wykształcenie średnie, posiadający ogrodnictwo - poznańskie do lat 25, sytuowane. Cel matrymonialny. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34253g

W dniu 31 grudnia 1975 r. odszedł od nas nagle mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, ukochany dziadek, syn, brat, zięć, szwagier, stryj i wujek, przeżywszy lat 50
HENRYK FRYSIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W żalu pogrążeni
żona, synowie z rodzinami
Ul. Łozowa 84 m. 1. 34626g

Dnia 31 grudnia 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, brat i szwagier
EDMUND RUTKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Jerzego 15c m. 12. 34609g

Z serdecznym żalem zawiadamiamy, że zmarł w Poznaniu długoletni dyrektor i wychowawca młodzieży
KAZIMIERZ NAPIERAŁA
Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1976 roku o godzinie 12 na cmentarzu w Cerekwicy koło Jarocina.
Rodzinie Zmarłego składamy szczerze wyrazy współczucia.
Dyrekcja, pracownicy i wychowanki
1545-K3
Dnia 2 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu najukochańsza żona i mamusia
URSZULA NOWICKA
z domu Czajkowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1976 r. o godz. 13 w Chłudowie.
W smutku pogrążony mąż z dziećmi
Chłudowo, Obornicka 13. 34617g

Dnia 30 grudnia 1975 roku zmarł
KAZIMIERZ NAPIERAŁA
były dyrektor Zakładu Poprawczego w Cerekwicy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1976 r. o godzinie 12 w Cerekwicy k. Jarocina.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa
Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. 34603g

W dniu 1 stycznia 1976 r. zmarł nagle w wieku 49 lat mój jedyny, kochany syn, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.
STEFAN KUCZYŃSKI
były oficer
Partyzanckiego Oddziału B. Ch. „Nawrota” w Górach Świętokrzyskich, odznaczony Krzyżem Walecznych.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona matka z rodziną
Ul. Małeckiego 18 m. 5. 34565g

Zasnął w Bogu, świętej pamięci ukochani rodzice i dziadkowie
Józefa i Józef RYCHCZYŃSCY
mistrz rzeźnicki, ppor., powstaniec wielkopolski, weteran I i II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1976 r. o godz. 13.30 w Ostrorogu.
W ciężkim smutku pogrążona RODZINA
Ostroróg, Rynek 19. 34619g

Wszystkim, którzy okazali dowody zyczliwości i serca oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych: uczelni pamięć naszego najukochańszego, nigdy niezapomnianego męża, tatuś, syna, brata, zięcia, szwagra i wujka śp.
BOGDANA KJIEWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
I WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI
składa
żona z córką i rodziną
34406g

Dnia 1 stycznia 1976 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
KAZIMIERZ WIELOCH
budowniczy
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 192a. 34612g

Dnia 31 grudnia 1975 r. zmarł w wieku 70 lat, mój najdroższy mąż i ukochany ojciec, teść i dziadek
SYLWESTER KLUPSZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 3. I. 1976 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu w Czempińu.
W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną
Czempiń, ul. Długa 35. 34540g

Dnia 31 grudnia 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67 mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.
WOJCIECH STULIGROSZ
Pogrzeb odbędzie się 3 stycznia 1976 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Starolecie.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Tarnobrzewska 18. 34610g

Dnia 1 stycznia 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, tatuś, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 63, śp.
ALOJZY KOWALSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną
Ul. Polna 5 m. 14. 34607g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swoje pracowite życie nasza najdroższa, ukochana, dobra mama, teściowa, babunia i prababunia
ROZALIA KANCLERZ
z domu Szaj
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim.
W smutku pogrążona RODZINA
Ul. Sokoła 7. 34570g

W dniu 1 stycznia 1976 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach najukochańsza matka, teściowa, babunia, ukochana siostra, szwagierka, ciocia, śp.
CZESŁAWA FRÖHLICH
z domu Orlowska
Msza św. żałobna odbędzie się w Bydgoszczy w kaplicy na cmentarzu parafialnym na Białawkach, przy ul. Stepowej, dnia 4 stycznia 1976 r. o godz. 14.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu górczyńskim dnia 5 stycznia 1976 roku o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku synowie z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
34
Za okazane współczucie i udział w pogrzebie naszego najdroższego męża i ojca
WILHELMA WOJCIECHA MIKOŁAJEWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną
34277g

KOLEŻANKOM
KRYSTYNI ZAWARTOWSKIEJ
1
DANUCIE KARDASZ
NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
koleżanki i koledzy
oraz Zarząd K. S. „Budowlani” Poznań.
1534-K3

Mgr. Ryszardowi CZARNECKIEMU
zastępcy Naczelnego Dyrektora
Zjednoczenia Przemysłu Koncentratów
Spożywczych
z powodu śmierci
Ojca
WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻALU
i WSPÓŁCZUCIA
składają
Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
Poznańskich Zakładów
Koncentratów Spożywczych „Amino”.
1543-K3

Dnia 1 stycznia 1976 r. odeszła od nas nasza droga mama, babcia, prababcia, śp.
WŁADYSŁAWA ZIĘTOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona RODZINA
Ul. 23 Lutego 16 m. 15. 34652g

Dnia 30 grudnia 1975 r. zginął tragicznie nasz najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48, śp.
MARIAN DOLATA
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1976 r. o godz. 12 w Kiekrzu. Wyjazd z domu żałoby ze Złotnik autobusem o godz. 11.30.
W głębokim smutku pogrążona żona z synami i rodziną
Złotniki. 34550g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1975 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., ukochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka
BOLESŁAWA KLAROWICZ
z domu Skitek
Msza żałobna odprawiona zostanie 5 stycznia 1976 r. o godz. 9.30 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Kasztelańska 29 m. 1. 34613g

Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej kochanej matki, śp.
JÓZEFY CZAJKA
za wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce oraz liczny udział w pogrzebie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
rodzina
Ul. Nowotarska 9 m. 45. 34468g

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Współlokatorom, Koleżankom i Kolegom, Dyrekcji i Nauczycielom, Pracownikom Szkoły nr 85, Komitetowi Rodzicielskiemu KPH, Komendzie Hufca, Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych i Poznańskim Zakładom Przemysłu Spirytusowego za okazaną pomoc, wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie i odprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku naszej mamy, śp.
MARI GĄDYŃSKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
syn i córka z mężem
34277g

Mgr. Ryszardowi CZARNECKIEMU
zastępcy Naczelnego Dyrektora
Zjednoczenia Przemysłu Koncentratów
Spożywczych
z powodu śmierci
Ojca
WYRAZY GŁĘBOKIEGO ŻALU
i WSPÓŁCZUCIA
składają
Dyrekcja i Samorząd Robotniczy
Poznańskich Zakładów
Koncentratów Spożywczych „Amino”.
1543-K3

Dnia 1 stycznia 1976 r. zmarł mój ukochany brat i wujek
TELESFOR RADOMSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1976 r. o godz. 3.05 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona siostra z rodziną
34614g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1975 r. zakończyła swój żywot w 73 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, babcia, siostra, bratowa i ciocia
MARIA GAPIŃSKA
b. więziarka polityczna, długoletnia księgowa PSK Posadowo.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony syn z rodziną
Ul. Mostowa 14 m. 9. 34654g

KOLEDZE
LEONOWI KRUSZONIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Żony
składają
współpracownicy DH „Centrum”
34000g
Koledze mgr. inż.
WŁODZIMIERZOWI DOLACIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrót
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu.
1544-K3
Dyrekcji Zakładu, Rejonowi w Szamotułach, delegacjom wszystkich rejonów energetycznych, Włodzom Terenowym, Organizacjom Społecznym, Zakładom Pracy, Przyjaciółom, Współpracownikom, Znajomym i Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i pomoc oraz oddali ostatni hołd składając wieńce i kwiaty na grobie zmarłego
TADEUSZA IDKOWIAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina
34116g
Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Delegacji Uzdrawiska Długopole - Zdrój, Dyrekcji i Pracownikom Instytutu Zachodniego, Lekarzom Pielęgniarkom, Salowym Klinikom, Nefrologiem, Koleżankom i Kolegom Współlokatorom i Znajomym za nadesłane kondolencje, za wieńce i kwiaty oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszej ukochanej córki śp.
IZABELLI NASKRENT
WYRAZY NAJSERDECZNIEJSZEGO
PODZIĘKOWANIA
składają
rodzice z córkami
34130g

Dnia 1 stycznia 1976 r. zmarł mój ukochany brat i wujek
TELESFOR RADOMSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1976 r. o godz. 3.05 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona siostra z rodziną
34614g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1975 r. zakończyła swój żywot w 73 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, babcia, siostra, bratowa i ciocia
MARIA GAPIŃSKA
b. więziarka polityczna, długoletnia księgowa PSK Posadowo.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1976 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony syn z rodziną
Ul. Mostowa 14 m. 9. 34654g

KOLEDZE
LEONOWI KRUSZONIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Żony
składają
współpracownicy DH „Centrum”
34000g

Koledze mgr. inż.
WŁODZIMIERZOWI DOLACIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrót
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu.
1544-K3

Dyrekcji Zakładu, Rejonowi w Szamotułach, delegacjom wszystkich rejonów energetycznych, Włodzom Terenowym, Organizacjom Społecznym, Zakładom Pracy, Przyjaciółom, Współpracownikom, Znajomym i Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i pomoc oraz oddali ostatni hołd składając wieńce i kwiaty na grobie zmarłego
TADEUSZA IDKOWIAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina
34116g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Delegacji Uzdrawiska Długopole - Zdrój, Dyrekcji i Pracownikom Instytutu Zachodniego, Lekarzom Pielęgniarkom, Salowym Klinikom, Nefrologiem, Koleżankom i Kolegom Współlokatorom i Znajomym za nadesłane kondolencje, za wieńce i kwiaty oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszej ukochanej córki śp.
IZABELLI NASKRENT
WYRAZY NAJSERDECZNIEJSZEGO
PODZIĘKOWANIA
składają
rodzice z córkami
34130g

KOLEDZE
LEONOWI KRUSZONIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Żony
składają
współpracownicy DH „Centrum”
34000g

Koledze mgr. inż.
WŁODZIMIERZOWI DOLACIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrót
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu.
1544-K3

Dyrekcji Zakładu, Rejonowi w Szamotułach, delegacjom wszystkich rejonów energetycznych, Włodzom Terenowym, Organizacjom Społecznym, Zakładom Pracy, Przyjaciółom, Współpracownikom, Znajomym i Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i pomoc oraz oddali ostatni hołd składając wieńce i kwiaty na grobie zmarłego
TADEUSZA IDKOWIAKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
rodzina
34116g

Już po świętach!

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



— Ja dostałem na gwiazdkę „Małego stolarza”, a ty co?



— Chcielibyśmy to zwrócić. Maż myślał, że to prawdziwy samochód...



— Józek właśnie mnie prosi, żeby mamie podziękować za piękny krawat...



— To się stało jeszcze w Sylwestra, panie doktorze. Ktoś rzucił serpentynę akurat, gdy wołałem „Do Siego Roku”!

Allen Tipton bał się. Nie był tchórzem, ale niena widział lotów samolotem. Mężczyzna obok niego, Robert W. Welling, siedział skupiony na fotelu pilota.

— Wkrótce będziemy na miejscu — powiedział. — Lądujemy za pięć, dziesięć minut. W najlepszym miejscu do polowania. Mam nadzieję, iż nie żałuje pan, że przyjął moje zaproszenie.

— To bardzo miło, z pańskiej strony, sir — powiedział Allen. — Zaproszenie... Jeżeli generalny dyrektor firmy, u którego zarabia się na chleb, zaprasza swego młodego współpracownika, to jego życzenie jest rozkazem.

Allen nienawidził podróży samolotem i polowań. Ale sprawienie mu przyjemności nie było przecież powodem za prośbą. Welling wiedział!

— Oto chatka — wykrzyknął Welling wskazując na zabudowanie na śnieżnej płaszczyźnie. — Jest dostatecznie duża dla pięciu lub sześciu osób ale dziś nie chciałem zapraszać wielu przyjaciół. Tylko pan i ja.

Naturalnie jeżeli chce się za bić rywalu lepiej nie mieć świadków. A o wypadek na polowaniu niestety...

Silnik małej maszyny pracował na małych obrotach, płozy dotknęły śniegu. Welling wyładował idealnie i pozwolił sunąć maszynie po śniegu, aż pod chatkę.

— Proszę zająć się bagażem — powiedział. — I niech pan nie zapomni o butli z butanem, w przeciwnym razie bowiem czeka nas zimna kolacja.

Allen wypakował już większość bagażu i wyciągał właśnie ciężki cylinder z gazem, kiedy spostrzegł wlepione w siebie spojrzenie Wellinga. Nie

POLOWANIE

podobało się to Allenowi i Welling musiał to zauważyć.

— Przykro mi, jeżeli pana przestraszyłem — powiedział.

— Nieważne, sir.

— Podłączę teraz gaz i pokażę panu, że jestem dobrym kucharzem.

— Tak jest, sir... — Skończmy z tym sir. Proszę mówić do mnie Bob a ja będę mówił do pana Allen. Okay?

— Okay, sir... to znaczy Bob... Widocznie Welling chce aby poczuł się pewniej... Po kolacji, która była rzeczywiście znakomicie, rozmawiali o problemach firmy. Allen usiłował skonać

trawca się na rozmowie a Welling czyścił i oliwił strzelbę.

— Chodźmy teraz spać — powiedział Welling. — Polowanie najlepiej rozpoczynać rano. Proszę wypić jeszcze jedną whisky.

Allen naał sobie whisky i uniósł ją nieco w kierunku wiszącego na ścianie portretu Alicy Welling, o trzydziści lat młodszej od swojego męża, z którą Allen miał od roku romans.

— Twoje zdrowie, kochanie — pomyślał — i mam nadzieję, że się jeszcze zobaczymy.

Kobieta na portrecie uśmiechała się, kobieta, która zdradzała uwieliwiającego ją męża, która w tej chwili była w Europie, aby mąż mógł załatwić się z jej kochankiem.

Kiedy Allen obudził się, usłyszał głos Wellinga:

— Wstawać, boczek i jajka już na patelni.

Było zimno i ciemno. Kiedy Allen wszedł ze swego pokoiku do jadalni, Welling stał przy kuchence gazowej.

— Szybko, wypij gorącej kawy — powiedział — to cię otworzy.

Allen szybko doszedł do siebie po twardym śnie i skoncentrował się teraz na ratowaniu życia. Kiedy po śniadaniu weszli do lasu, na horyzoncie ukazał się pierwszy promyk dziennego światła.

— Tu cię zostawię — powiedział Welling. — Pójdź tą drogą ką leśną a kiedy znajdziesz dobrą kryjówkę, czekaj w niej. W tym lesie roi się od zwierzyny. Ja umieszczę się na „ambonie” nieco dalej na zachód. Jeżeli nie upolujemy nic do dziesiątej, wrócimy do chatki by odtać a po południu spróbujemy jeszcze raz.

Allen drżał. Polowanie było w pełnym toku. Polowanie na niego. Szedł wąską dróżką, aż trafił na zwalone drzewo. Schował się w jego gęstej koronie. Zaczął padać śnieg. To dobrze, zasypie jego ślady. Siedział, marzył i czekał. Kiedy słońce

rozświetliło nieco las zobaczył pierwszego jelenia. Podniósł strzelbę, lecz natychmiast opuścił ją. Przecież to samobójstwo. Welling dowiedziałby się dokładnie, gdzie on jest. Mniej więcej po godzinie usłyszał za sobą głos Wellinga.

— Nie widziałeś jelenia?

— Śnieg — powiedział Allen bezradnie.

— Trochę za ciężko dla no wicjusza — odparł Welling.

Welling bawił się z nim w kotka i myszkę. Allen był o tym przekonany. Również znakomity obiad jaki zaszerwał Welling nie oderwał go od tej myśli. Po obiedzie udał się do łóżka i Welling poszedł na polowanie sam.

Welling miał wszystkie atuty w ręku i jeżeli Allen chce ująć z życiem ma tylko jedno wyjście: musi pierwszy zabić Wellinga. Możliwość było sporo: może zastrzelić go przez okno, kiedy będzie wracał, albo załatwić podczas snu w łóżku. Ale to wszystko będzie wyglądało jak morderstwo. Zbrodnia doskonała, powinna sprawić wrażenie wypadku...

Welling wrócił o piątej po południu zmęczony i zmęczony. — Jak tam twój ból głowy? — zapytał Allen, który przygotowywał kolację.

— Przeszedł. Czy pan... czy upolowałeś coś?

— Nic. Czekam nadal na swą wielką szansę.

— Nie będziesz jej już miał, przyjacielu — pomyślał Allen. — Postaram się o to.

Zjedli kolację w milczeniu i Welling poszedł wcześniej do łóżka.

— Stek był znakomity. Mam nadzieję, że nie weźmiesz mi za złe jeżeli zostawię cię samego

go — powiedział — chciałem jeszcze napisać list do żony.

„Pisz, pisz, będzie to prawdziwie twoją ostatnią listem do życia” — pomyślał Allen. Po tem usiadł i wypił dwie whisky. Po kwadransie zobaczył, że zgąsto światło w pokoju Wellinga a po następnych dziesięciu minutach usłyszał chrapanie i syk płomienia w piecu ogrzewającym pokój szej. Znow napil się whisky, potem wyszedł z chatki i stanął przy drewnianej platformie, na której stał cylinder z gazem. Zauważył kurek, oczekiwał chwili aby mieć pewność, że płomień w pokoju Wellinga zgąsto a następnie wrócił do siebie i położył się na łóżku. Myślał o Alicy, o młodej Alicy, którą wkrótce wróci z Europy jako młoda wdowa.

Po dwóch godzinach zerwał się z łóżka i otworzył okno, aby wywietrzyć swój pokój z odrobiny gazu, która dostała się tu szparą w drzwiach pokoju Wellinga. Następnie przy pomocy siekiery wyłamał drzwi do pokoju szej, aby u

pozorować chęć ratowania Wellinga.

Kiedy tam wszedł Welling leżał na łóżku martwy. Na stole zaś niedokończony list do żony.

„Najdroższa Alico, miałam jak zwykle, rację Młody Tipton jest idealny na stanowisko szefa produkcji. Tu w chatce, w którym jego liczne zalety. Jest pełen inicjatywy. Jeśli stawi się go przed trudnym zadaniem, wie co robić. Brak mi cie bardzo i chciałbym...”

List był niedokończony, ale jego zakończenie nie miało już żadnego znaczenia.

GENE POLLOCK

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Kto powiedział „myślę, więc jestem”?

a) Leopold Kronecker; b) Rene Descartes; c) Carl Friedrich Gauss.

2. Ile lat żył Fidiusz?

a) nie wiadomo dokładnie; b) 75 lat; c) 104 lata.

3. Który z mistrzów pióra cierpiał na manię prześladowczych posiadania sobowtóra, która doprowadziła go do obłądzenia?

a) Maupassant; b) G. B. Shaw; c) Balzac.

4. Co oznacza słowo „kamlot”?

a) cienka tkanina wełniana z domieszką przędzy bawełnianej; b) przyrząd służący do fizycznej analizy dźwięku; c) starożytny Grecji, naczynie w kształcie płaskiej czary z nożem z dwoma poziomymi uchwytnymi używane do picia wina.

5. Co oznaczają słowa: labor omnia vincit?

a) praca wszystko przewycięża; b) kłamstwo ma krótkie nogi; c) wino rozwiązuje język. (wł)

ODPOWIEDZI:

1b, 2a, 3a, 4a, 5a

KRZYŻÓWKA „FANA”

Wyrazy 3-literowe: ALA, AMO, ANA, ARA, AWO, GIL, IWA, KOK, LEC, MER, ORA, RAZ.

Wyrazy 4-literowe: ANDY, ARAD, ARAN, ATOL, AWAL, EZOP, FAMA, LABA, LIMA, MARAS, NIKOL, RODAK, SMIEC, TARAN, WYLEW, ZARAZ, ZJAWA.

Wyrazy 5-literowe: AKABA, ARAGO, ARARA, CISZA, IMA, GO, JUTRO, KATAR, LUZAK, MARAS, NIKOL, RODAK, SMIEC, TARAN, WYLEW, ZARAZ, ZJAWA.

Wyrazy 6-literowe: ALARYK, APARAT, KATODA, KOLEGA, MANIAK, NAGANA, NARADA, OGAREK, RABATA, TARPAN, ZĘBINA.

Wyrazy 7-literowe: AGAPANT, ANNOPOL, AWERSJA, BAKARAT, IRAWADI, KORZJA, MATADOR, OKOWITA.

Wyrazy 8-literowe: ARAKANIN, KALAREFA, KARAWANA, KROLEWNA, ODALISKA.

Wyrazy 9-literowe: MARSZPETA, NASTURCJA, ŚCICHAPĘK.

Wyrazy 10-literowe: ANIMIZACJA, LOKOMOTYWA.

Wyrazy 12-literowe: Cwiercwiecze, ŚWIEŁOKRADCA.

Wyraz 13-literowy: SKRYTOBOJSTWO.

Wyrazy 14-literowe: PROFESJONALIZM, STALORYTYCZNO.

Litery z krątków ponumerowane w prawym dolnym rogu utworzą hasło. Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest przesłanie prawidłowego rozwiązania wraz z kuponem wyciętym z diagramu.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 3 stycznia 1976 roku. Wśród tych czytelników, którzy przesyła

widowato brzmiące hasło rozlosujemy pięć zamków patentowych „FANA” ufundowanych przez Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu. Nasz

adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka „FANA”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

NR 50

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 50 winno brzmieć:

„Wycieczka do ZOO to podróż w dalekie kraje”. W wyniku losowania nagrodę w postaci zwierzątka ufundowaną przez Dyрекcję Poznańskiego ZOO otrzymuje Iwona

Adamczak — ul. Wawrzyniaka 37 m. 27, 60-502 Poznań. Nagrodę prosimy odebrać w dyrekcji ZOO, ul. Zwierzyniecka.